

Protokół Nr VIII/24

z VIII sesji Rady Gminy Powidz odbytej w dniu 3 października 2024 roku o godz. 9⁰⁰ w sali Domu Kultury w Powidzu pod przewodnictwem radnej Joanny Andrzejewskiej - Przewodniczącej Rady Gminy Powidz.

Uczestniczący w sesji radni - zgodnie z listą obecności, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Uczestniczące w sesji osoby spoza Rady – zgodnie z listą obecności, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Otwarcia sesji nadzwyczajnej dokonała i sesji przewodniczyła radna Joanna Andrzejewska – Przewodnicząca Rady.

Przewodnicząca Rady powitała zebranych, w tym szczególnie Przewodniczącego Rady Powiatu Pana Czesława Dykzaka oraz Kierownika Powidzkiego Posterunku Pana Arkadiusza Adamskiego, i na podstawie listy obecności stwierdziła, że w sesji uczestniczy 14 radnych (w sesji nie uczestniczył radny Michał Imbiorowicz).

Po czym Przewodnicząca Rady wspomniawszy, że porządek obrad został podany w zawiadomieniach o sesji (treść zawiadomienia o VIII sesji Rady stanowi załącznik do niniejszego protokołu), poinformowała, że na wspólnym przedsesyjnym posiedzeniu komisji Rady, podjęto decyzję o dodaniu do porządku obrad dwóch projektów uchwał: w sprawie przyjęcia przedsięwzięcia do realizacji oraz złożenia wniosku pod nazwą: „Termomodernizacja Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Powidzu” oraz w sprawie zatwierdzenia cennika na 2025 rok za odzysk i unieszkodliwianie odpadów z grupy 20....- odpady komunalne łącznie z frakcjami gromadzonymi selektywnie.

Przewodnicząca Rady zaproponowała, by te projekty uchwał zostały dodane także do porządku obrad sesji.

Z kolei Przewodnicząca Rady zapytała, czy są jakieś inne propozycje dotyczące zmiany porządku obrad.

Innych propozycji zmiany porządku obrad nie zgłoszono.

Przewodnicząca Rady zarządziła głosowanie nad wnioskiem o dodanie do porządku obrad podpunktu k) dotyczącego projektu w sprawie przyjęcia przedsięwzięcia do realizacji oraz złożenia wniosku pod nazwą: „Termomodernizacja Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Powidzu”.

Rada jednogłośnie zaakceptowała dodanie powyższego punktu do porządku obrad sesji.

Następnie Przewodnicząca Rady zarządziła głosowanie nad wnioskiem w sprawie dodanie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia cennika na 2025 rok za odzysk i unieszkodliwianie odpadów z grupy 20..., odpady komunalne łącznie z frakcjami zgromadzonymi selektywnie – jako podpunkt l) w punkcie 4.

Powyższy wniosek został przygotowany jednogłośnie.

Przyjęto porządek obrad w następującym brzmieniu (porządek obrad wraz z uprzednio przegłosowanymi zmianami w głosowaniu ustalono jednogłośnie):

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie quorum, ustalenie porządku obrad.
 2. Przyjęcie protokołu z IV, V-nadzwyczajnej, VI-nadzwyczajnej i VII-nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Powidz.
 3. Sprawozdanie z działalności międzysesyjnej Wójta Gminy Powidz.
 4. Informacja o przygotowaniu Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Powidzu do realizacji zadań w roku szkolnym 2024/2025.
 5. Informacja dot. stanu realizacji inwestycji gminnych.
 6. Podjęcie uchwał:
 - a) w sprawie udzielenia pomocy finansowej w postaci dotacji celowej dla Gminy Stronie Śląskie;
 - b) zmieniająca uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Powidz;
 - c) zmieniająca uchwałę budżetową Gminy Powidz na 2024 rok;
 - d) w sprawie udzielenia dotacji Parafii Rzymskokatolickiej pw. Św. Mikołaja w Powidzu na realizację zadania pn. "Prace konserwatorskie na Cmentarzu Rzymskokatolickim w Powidzu" w ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków;
 - e) w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości;
 - f) w sprawie zarządzenia poboru podatku od nieruchomości, podatku rolnego i podatku leśnego w drodze inkasa;
 - g) w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu ewidencyjnego Przybrodzin, gmina Powidz;
 - h) w sprawie wyrażenia zgody na nabycie mienia;
 - i) w sprawie uzgodnienia przeprowadzenia zabiegów pielęgnacyjnych drzewa stanowiącego pomnik przyrody o nazwie "Żywotnik Józef";
 - j) w sprawie zawarcia porozumienia międzygminnego pomiędzy Gminą Powidz oraz Gminą i Miastem Witkowo powierzającego Gminie i Miastu Witkowo częściową realizację zadania własnego w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę;
 - k) w sprawie przyjęcia przedsięwzięcia do realizacji oraz złożenia wniosku pod nazwą: „Termomodernizacja Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Powidzu”;
 - l) w sprawie zatwierdzenia cennika na 2025 rok za odzysk i unieszkodliwianie odpadów z grupy 20.... – odpady komunalne łącznie z frakcjami gromadzonymi selektywnie.
 7. Wolne wnioski i informacje.
 8. Zakończenie VIII sesji Rady Gminy Powidz.
-

Ad. 1. Jak wyżej.

Ad. 2. Przewodnicząca Rady powiedziała, przedmiotem tego punktu jest sprawa przyjęcia protokołu z IV, V, VI i VII sesji Rady Gminy Powidz. Zapytała, czy są jakieś głosy dotyczące tych protokołów.

Głos zabrała radna Joanna Pospiech, która powiedziała, że chciałaby się wypowiedzieć odnośnie ostatniej nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Powidz. Dokonywano tam zmian w budżecie i było dokładane 4000 zł na straże pożarne na prąd. Radna wskazała, że pozyskała rachunki z Urzędu Gminy za ostatni rok działalności straży pożarnych w Powidzu, w Ostrowie i w Wylatkowie. Podała, że jeżeli

chodzi o zużycie prądu w strażnicy powidzkiej to jest to więcej niż w zeszłym roku o ponad 25000 kWh. Jeśli chodzi o sumy finansowe, to jest to ponad 4700 zł miesięcznie za prąd. Radna zapytała, czy Policja jest podłączona na jeden licznik ze strażą pożarną, czy to są osobne 2 liczniki. Dodała, że jeśli Policja jest podłączona do straży pożarnej, to czy jest podlicznik i czy Policja się rozlicza z Gminą za ten prąd. Następnie powiedziała, że wie też, że wykonawca robót, przebudowy strażnicy, miał refakturę wystawioną na 2200 zł. Radna zapytała, czy rzeczywiście tylko taka mała kwota to była i tak mało tego prądu zużył wykonawca podczas wykonywania tych prac. Radna wskazała, że wie, że tam pewnie nagrzewnice chodziły w czasie, kiedy ten pan remontował tę strażnicę i by się chciała dowiedzieć, czy nie można go obciążyć większą kwotą. Zwróciła dalej uwagę, że w Ostrowie też jest dosyć duża kwota za dwa miesiące. To jest rachunek rzędu 2154 zł i zapytała, co tam tak ten prąd je, że to są takie wysokie kwoty.

Przewodnicząca Rady Gminy zwracając się do radnej Pospiech powiedziała, że w tej chwili jesteśmy w punkcie dotyczącym protokołu, więc pytanie było dotyczące protokołów z naszych posiedzeń, a złożone zapytanie proponuje przenieść do innych spraw i wtedy będzie odpowiedź o kwestie dotyczące prądu w jednostkach Ochotniczych Straży Pożarnych.

Po tym Przewodnicząca zarządziła głosowania w sprawie przyjęcia protokołów.

Protokół z IV sesji Rady Gminy Powidz z dnia 27 czerwca 2024 roku został przyjęty jednogłośnie bez odczytywania.

Protokół z V - nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Powidz z dnia 5 lipca 2024 roku został przyjęty jednogłośnie bez odczytywania.

Protokół z VI - nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Powidz z dnia 6 sierpnia 2024 roku został przyjęty jednogłośnie bez odczytywania.

Protokół z VII - nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Powidz z dnia 29 sierpnia 2024 roku został przyjęty jednogłośnie bez odczytywania.

Ad. 3. W punkcie tym Wójt Gminy udzielił następującej informacji:

- powiedział, że na wstępie sprawozdania z działalności międzysesyjnej chciałby przekazać informację, że jesteśmy po kampanii wyboru Sołtysów oraz członków rad sołeckich w Gminie Powidz. Wskazał, że te zebrania były przeprowadzane na koniec sierpnia i w pierwszej połowie września Wójt poinformował, że sołtysami zostali: w Przybrodzinie dotychczasowa Pani Sołtys Halina Pankros, w Charbinie Pani Radna Hanna Beldzikowska, w Sołectwie Ługi dotychczasowy Sołtys Pan Janusz Konieczka, w Polanowie Sołtysem został Pan Jan Zamiar, w Powidzu - Osiedle Pani Kinga Świdowska, która już w poprzedniej kadencji realizowała te zadania. To samo w przypadku Anastazewa - Pani Sołtys Angelika Galińska i w Smolnikach Powidzkich też długoletnia Pani Sołtys nadal będzie pełnić swoje obowiązki - Pani Mariola Górniak. Dalej Wójt podał, że w Ostrowie mamy nową Panią Sołtys, która również jest z nami na sesji – jest to Pani Milena Szyperska. W Powidzu Pan Sołtys to Ignacy Maroszek i dodał, że tu chyba nie mogło być inaczej. Powiedział dalej, że Wylatkowo to nowa Pani Sołtys dobrze znana, już zadomowiona, Pani Joanna Andrzejewska. Wójt podziękował wszystkim, którzy brali udział w tych zebraniach. Zaznaczył, że to były też spotkania związane z funduszem sołeckim. Było dużo spostrzeżeń, dużo spraw, uwag wniesionych takich konstruktywnych, więc jest wdzięczny za te spotkania. Wspomniał, że była też ta inicjatywa, w którą włączyli się rodzice naszej szkoły, reprezentowani też przez naszych Radnych, Panią Kingę Łykowską, Panią Przewodniczącą

Joannę Andrzejewską oraz Pana Radnego Michała Imbiorowicza, żeby wesprzeć pewną kwotą z każdego funduszu sołeckiego zakup wyposażenia do szatni w Zespole Szkolno-Przedszkolnym oraz stoliczków do przedszkola. Wójt podziękował za tę inicjatywę, która znalazła uznanie wszystkich 10 sołectw Gminy Powidz. Powiedział następnie, że tak, jak wspomniał, doszło do zmiany w 3 sołectwach naszej Gminy i w tym momencie chciałby serdecznie podziękować za realizację zadań sołeckich w Sołectwie Wylatkowo nieobecnej dzisiaj Pani Annie Szymańskiej, która przez 25 lat pełniła obowiązki Sołtysa tego sołectwa. Wójt podziękował za te działania, które były podejmowane na rzecz Wylatkowa, ale również całej Gminy. Dodał, że Pani Anna cały czas jest Przewodniczącą Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Z kolei Wójt skierował podziękowania dla Pani Sołtys Arlety Dudy z Ostrowa, która w poprzedniej kadencji wykonywała te obowiązki. Podziękował za podejmowane działania, za te społeczne inicjatywy, które we współpracy z Kołem Gospodyń Wiejskich, czy typowo takie oddolne, sołeckie, pojawiały się w Sołectwie Ostrowo. Po czym Wójt powiedział, że natomiast szczególne słowa podziękowania chciałbym wyrazić w tym miejscu dla Pana Sołtysa Antoniego Kaczyńskiego, który 39 lat pełnił obowiązki Sołtysa Polanowa, sołectwa, które jest sołectwem takim wymagającym, bo zabudowa bardzo rozproszona, i gdzie z czasem osoby osiedlały się w celach takich wypoczynkowych, letniskowych, też ze swoimi oczekiwaniami i wskazał, że Pan Sołtys był taką ostoją spokoju, przyjmował te wszystkie zadania, przekazywał te wszystkie postulaty, informacje, przekazywał nam również jako organom Gminy, co nam ułatwiało realizację zadań. Dodał, że jest też ta metamorfoza związana z licznymi inwestycjami, które, przede wszystkim drogowymi, toczyły się na terenie Sołectwa Polanowo. Wójt podziękował przede wszystkim za wytrwałość, za pozytywne nastawienie, bycie taką ostoją spokoju, bo przy realizacji zadań publicznych, wie że to jest niezwykle ważne i potrzebne. Dodał, że nie mówimy Panu Sołtysowi żegnaj, ale do zobaczenia, bo bardzo chętnie będziemy Go gościć tutaj w naszych skromnych progach, zarówno na sesjach, jak i w naszym Urzędzie.

Po czym wręczono Panu Antoniemu Kaczyńskiemu podziękowania. Na sali rozległy się brawa.

Wójt kontynuował udzielanie informacji:

- trwa ten drugi odbiór kanalizacji sanitarnej Powidz-Wybudowania, Wylatkowo Słoszewy. Pierwszy odbiór nie został dokonany, gdyż stwierdzono braki w realizacji zadania, które uniemożliwiły dokonanie odbioru. Wójt podał, że w tej chwili kończony jest ten odbiór drugiego etapu zadania. To co też było najważniejsze, czyli te sprawy związane z zasilaniem energetycznym, czy podłączeniem do monitoringu tych przepompowni myśli, że już też zostało przez wykonawcę rozwiązane. W miesiącu listopadzie właściciele nieruchomości położonych przy tej sieci możemy śmiało już zachęcać do złożenia wniosków o określenie warunków przyłączenia do sieci kanalizacji sanitarnej. Dodał, że jeżeli chodzi o drugi etap, bo wiemy, że mamy podpisany też drugi etap, jeżeli chodzi o Wylatkowo, to są prace projektowe, jest to formuła zaprojektuj i wybuduj, jest wybrany przez wykonawcę projektant. Wójt wskazał, że jest to inny projektant niż realizujący te zadania, jeżeli chodzi o te pierwsze części. Pierwsze spotkania już koordynacyjne w tym zakresie się odbyły;
- rozstrzygnęliśmy w okresie międzysesyjnym przetarg na remont naszych budynków ujętych w gminnej ewidencji zabytków. Jest to budynek komunalny w Powidzu przy Rynku oraz jeżeli chodzi o Ostrowo budynek świetlicy wiejskiej. Wójt wskazał, że jeśli chodzi o Ostrowo, to te prace się rozpoczęły, związane z dachem w tej chwili. Realizuje to Przedsiębiorstwo Usług Budowlanych Pana Andrzeja Putza z Powidza;
- jeżeli chodzi o ulicę Wojska Polskiego, to prace postępują tutaj zgodnie z planem. Praktycznie prace związane z kanalizacją deszczową i siecią wodociągową zostały zakończone. Wykonywane są teraz jeszcze przyłącza i jeden fragment kanalizacji deszczowej będzie realizowany, tutaj bardziej w kierunku właśnie Ducha Świętego i skrzyżowania z ulicą Warszawską. Następne prace są związane z układaniem

kabli energetycznych, bo w zakresie tego zadania jest usunięcie kolizji energetycznej, ale słupy będą na końcu usunięte, bo wiadomo, że prędzej trzeba zasilić nowym kablem mieszkańców, żeby zlikwidować istniejącą sieć napowietrzną;

- uruchomiliśmy od dnia 1 października, zgodnie z uchwałą Rady Gminy, nową jednostkę organizacyjną - Klub Dziecięcy Gminy Powidz. Na chwilę obecną zapisanych jest siedmioro dzieci. Adekwatnie do tej ilości dzieci została zatrudniona kadra. Wójt dodał, że w pierwszej kolejności została wybrana Kierownik Klubu Dziecięcego, którym została Pani Anna Marciniak znana też z powidzkiego przedszkola jako wychowawczyni. W ramach projektu, na które pozyskaliśmy środki, programu Aktywny Maluch, zostało zakupione dodatkowe potrzebne wyposażenie oraz urządzony teren wokół Klubu Dziecięcego. Wójt powiedział, że tutaj te tematy Pani Kierownik wspólnie z Panią Sekretarz oraz z Panią Anią Lange z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej sprawnie koordynowały, bo nie ukrywa, termin był bardzo ciasny, bo musieliśmy przed otwarciem Klubu Dziecięcego zrealizować te zadania, żeby one mogły być później rozliczone;

- otrzymaliśmy informację o pozytywnym rozstrzygnięciu naboru ze środków europejskich na cyfryzację w Urzędzie Gminy Powidz. W ramach tego projektu generalnie będą uzupełnione, zaktualizowane, czy też wykupione dodatkowe licencje na programy, które pozwolą osiągnąć tak zwany piąty poziom dojrzałości e-usług. Powiedział, że generalnie chodzi o to, żeby te różne opłaty, które są pobierane można było też obserwować w specjalnych systemach, żeby każdy miał swoje konto, nazwijmy to podatnika, obserwował stan zobowiązań, mógł też dokonywać płatności online. Wójt podkreślił, że to jest jeden z takich podstawowych elementów tego dużego projektu. Dodał, że oczywiście zadanie obejmuje też zakup sprzętu informatycznego oraz szkolenia dotyczące cyberbezpieczeństwa. Wspomniał, że jest tu bardzo duży nacisk przy różnych projektach informatycznych na te aspekty cyberbezpieczeństwa i dodał, że nie ma się co dziwić, bo chociażby patrząc na sytuację na wschodzie ten obszar właśnie „cyber” zawsze może być pod szczególnym zagrożeniem;

- wskazał, że czekamy na rozstrzygnięcie projektu parasolowego. Jesteśmy po pozytywnej ocenie merytorycznej i formalnej, czekamy na ocenę strategiczną, czyli kolokwialnie mówiąc przyznanie punktów i określenie, czy na podstawie tych punktów załapiemy się na dofinansowanie. Wójt wskazał, że to dotyczy tych osób, które złożyły ten wniosek, zleciły przygotowanie tych charakterystyk w ramach przygotowania tego wniosku, ale tam są też komponenty gminne. To jest fotowoltaika na budynkach oczyszczalni do 50 kW. Wójt wskazał, że oczywiście to nie spełni tych oczekiwań, które ma cała oczyszczalnia, ale pierwszy etap montażu fotowoltaiki wówczas mógłby zostać zrealizowany. Dodał, że drugim obiektem jest Urząd Gminy, a trzecim budynek szatni na Orliku;

- jeżeli chodzi o Społeczną Inicjatywę Mieszkaniową - przeprowadzony został trzeci nabór i on cieszył się największym w tej chwili zainteresowaniem i ilością złożonych wniosków. W tej chwili będzie trwała ocena tych wniosków, które zostały złożone. Wspomniał, że Radni podjęli decyzję, żeby to dolne kryterium dochodowe zlikwidować. Wójt wskazał, że w trzecim naborze złożonych zostało 19 wniosków. Na chwilę obecną podpisanych zostało 10 umów partycypacji, 1 jakby czeka i wtedy, jeżeli by wszystkie te wnioski się zakwalifikowały z nowego naboru, to 8 mieszkań pozostanie jeszcze wolnych, ale to już będzie wiadomo po ocenie tych 19 wniosków, które wpłynęły w ramach trzeciego naboru;

- jeżeli chodzi o temat związany z naszym jeziorem i poprawą zasobów wodnych, jedyna jest taka informacja, że ten duży temat przerzutu wód do zbiorników po odkrywkach na chwilę obecną nie jest realizowany. Trwa ten etap proceduralny. Wójt powiedział, że został on też troszeczkę wstrzymany gdyż, jakby wskazano, że żeby ten projekt był środowiskowo poprawny to trzeba taką strategiczną ocenę oddziaływania tego projektu i różnych jego elementów ocenić. Dodał, że jest zespół, który przygotowuje tę ocenę na zlecenie ZEPAK-u. Natomiast drugi aspekt to jest aspekt finansowy, tu ze strony Wód Polskich, czy Ministerstwa Infrastruktury, żeby takie środki, które miały być też wkładem własnym

zostały uruchomione. I tu na chwilę obecną nie mamy jeszcze informacji, czy to będzie możliwe. Wójt poinformował, że podczas spotkania w dniu 21 czerwca, centrala Wód Polskich poinformowała, że tych środków w budżecie nie ma;

- wskazał, że gdzieś w okresie wakacyjnym byliśmy ze Starostą Markiem Dąbrowskim w Warszawie na spotkaniu dotyczącym dróg obronnych, ale też udało się przeprowadzić rozmowy z Dyrektorem Gabinetu Politycznego Ministra Klimczaka, gdzie też naświetliliśmy ten temat, żeby też pod takim kątem politycznym budować jakieś fundamenty do realizacji tego projektu, bo on jest bardzo potrzebny, żeby te nasze jeziora można było ratować, a jedna szansa, wiemy z historii, została już zaprzepaszczone, bo był projekt, były corocznie pieniądze w budżetach gmin przewidziane na ten cel, a projekt nie doszedł do skutku. Wspomniał, że pierwsze porozumienia rozpoczęły się w 2006, czy w 2007 roku. Dodał, że nie ma chyba już szans, nie ma już czasu, żeby kolejna szansa została zaprzepaszczone;

- jeżeli chodzi o jeszcze jeden temat, gdzie też Państwo Radni tutaj pewnie będą brać udział w podejmowaniu decyzji, to jest temat związany z ustanowieniem dodatkowej formy ochrony przyrody na terenie Gminy Powidz na terenach, które i tak w miejscowym planie są wyłączone z zabudowy. Wskazał, że chodzi o użytek ekologiczny Dolina Strugi Powidzkiej, gdzie jest przygotowana dokumentacja inwentaryzacyjna, przyrodnicza w tym zakresie. Dodał, że też prześlemy tutaj Państwu Radnym tę dokumentację. Jesteśmy po pierwszych konsultacjach, które były burzliwe. Wójt powiedział, że były liczne zastrzeżenia, chociaż te obawy, które były, rozmywały się z tym co faktycznie jest użytkowaniem ekologicznym i jakie tam zasady, ograniczenia są wprowadzane, bo jakby się spojrzało to są praktycznie te ograniczenia, które i tak już obowiązują z tytułu funkcjonowania Powidzkiego Parku Krajobrazowego, a z drugiej strony mamy teren, który przyrodniczo, ale też z takich względów hydrologicznych, bo to takie prądziozoro powidzkie można powiedzieć, warto wskazać, że jest ciekawym terenem, mogącym stanowić użytek ekologiczny.

W dyskusji głos zabrali:

- radny Grzegorz Nawrocki: - powiedział, że jest taka sprawa, że wczytał się dokładnie w to co Pan Wójt w tym sprawozdaniu zamieścił, ale brakuje mu pewnych elementów, a właściwie takiego jednego. Wskazał, że już pół roku temu, zaraz na początku zgłosił takie coś, jak odzyskanie lasu miejskiego przy cmentarzu polskim. Radny zapytał, czy jakieś prace przez te pół roku postąpiły, czy chociażby skierował Pan Wójt pracownika, aby sprawdził w Wydziale Ksiąg Wieczystych Starostwa Powiatowego w Słupcy jakie tam są zapisy, bo wiadomo, że jest to stara sprawa. Zadziało się to zaraz po wojnie. Radny podkreślił, że miał to w programie wyborczym i tej sprawy na pewno nie odpuści. Dodał, że wiadomo jaki jest budżet. Budżet, powie tak krótko, ciężko go spiąć. Była sprawa omawiana przedwcześniej na komisji wspólnej. Powiedział dalej, że z jego wiedzy i analizy tej sprawy wynika, że Lasy Państwowe pozyskują za dzierżawę tych domków bardzo duże pieniądze. Powiedział, że myśli, że gdybyśmy odzyskali ten las miejski to po pierwsze, ten las po lewej stronie jadąc w kierunku Polanowa, można by jakby zabezpieczyć pod ewentualne poszerzenie cmentarza. Reszta to ten klin po prawej stronie w widełkach jadąc do Polanowa i do Strzałkowa. Radny powiedział zdanie, że myśli, że jest duża szansa żeby to odzyskać od Lasów Państwowych. Dodał, że poszperał trochę w tych szpargałach starych, gdzie był radnym, gdzie byłem wicewójtem i tą sprawą już żeśmy się zajmowali. Radny wskazał, że sprawa, co prawda, nie doszła do końca, dlatego że były inne sprawy jak budowa i trzeba było robić wszystkie statusy i tak dalej, bo wiadomo Gmina powstała, nie było po prostu nic. Powiedział, że myśli, że gdybyśmy to odzyskali, to z tych domków, które są na Dzikiej Plaży w administracji Lasów Państwowych można śmiało pozyskać około 2 000 000 zł za dzierżawę tych terenów i za te domki, które tam stoją, za tą stołówką po garbarni. Zwracając się do Wójta powiedział, że tą sprawą musimy się niestety, ale zająć i przyspieszyć;

- radna Joanna Pospiech:

1) powiedziała, że chciałaby się zapytać o fotowoltaikę na Orliku, na oczyszczalni i na Urzędzie Gminy,

gdzie Wójt powiedział, że jest projekt. Radna zapytała, czy jest uzgodnienie z energetyką, że ten prąd może trafić do sieci. Dodała, że z tego co wie, to na Straży Pożarnej w Powidzu też jest fotowoltaika i wciąż ona nie działa;

2) powiedziała, że drugie pytanie dotyczy Doliny. Zasugerowała, że może zaczniemy od tego, że to jest park krajobrazowy, Natura 2000, a tam powstają domki holenderskie, jest wycinka prowadzona cały czas. Może by trzeba w pierwszej kolejności w jakiś sposób ograniczyć to i upomnieć tych właścicieli gruntów, żeby tych domków tam nie stawiali, bo to jest wbrew prawu;

3) zwróciła uwagę, że w sprawozdaniu międzysesyjnym Wójt napisał, że zostały wydane pozytywne opinie odnośnie właśnie posadowienia takich farm fotowoltaicznych. Radna zapytała jakich rejonów to dotyczy i czy mieszkańcy pobliscy nie mają nic przeciwko temu.

Wójt udzielił następujących odpowiedzi:

- jeżeli chodzi o kwestie jakieś komunalizacji, czy rekomunalizacji lasu przy cmentarzu, to żadnych działań w tym zakresie nie podejmowaliśmy w ostatnim czasie. Wskazał, że w księgach wieczystych, w ewidencji gruntów jest to własność Skarbu Państwa z wpisem zarządu na rzecz Lasów Państwowych, więc wiemy, że tutaj by musiało się to wiązać ewentualnie z sporem sądowym, podważaniem ksiąg wieczystych. Wójt powiedział, że na chwilę obecną biorąc pod uwagę też inne zadania, które realizujemy, nie byliśmy w stanie tym tematem się zająć, a też biorąc pod uwagę obecne przepisy, które są i chronienie tej własności Skarbu Państwa, to raczej jest to ciężki temat jeżeli chodzi o realizację. Wójt dopowiedział, że wiadomo, że na dzień dobry wchodzi Prokuratura Generalna Skarbu Państwa, która reprezentuje Lasy Państwowe w sprawach majątkowych dosyć profesjonalnie. Wójt podkreślił, że to są naprawdę bardzo skomplikowane tematy, a wchodząc w jakieś też kwestie sądowe, związane to jest z wpisem, więc trzeba do tematu podejść ostrożnie;

- jeżeli chodzi o te działania związane z fotowoltaiką, to tu żadnych uzgodnień nie było. Dopiero po uzyskaniu dofinansowania te działania będą podejmowane. Wójt wskazał, że taka jest kolejność działań. Nawet jeżeli na chwilę obecną nie jest możliwe podłączenie do sieci, to za jakiś czas będzie to możliwe, a już mamy gotową instalację fotowoltaiczną wykonaną, i z jakimś dofinansowaniem, więc warto czasami w ten sposób realizować zadania. Dodał, że jeżeli chodzi na przykład o OSP to akurat chyba wczoraj też pojawiła się jakaś korespondencja. Projektant już realizuje zadania związane z przeróbką tego przyłącza, żeby można było te panele w przypadku OSP wykorzystywać. Podsumował, że czyli krótko mówiąc, nie ma tu na chwilę obecną takich uzgodnień związanych z przyłączeniem;

- jeżeli chodzi o użytek ekologiczny, to bardziej uzna to za głos w dyskusji, bo tak jak wspomniał, bardziej chodzi o to, żeby ten teren, który jest cenny przyrodniczo i tak dalej pokazać, żeby czasem też nie doszło do jakiegoś zapomnienia o tym, jaki pod względem, tak jak wspomniał, hydrologicznym i przyrodniczym ten teren ma znaczenie. Dodał, że myśli, że jeżeli chodzi o takie działania związane na rzecz ochrony środowiska to jest to ciekawa rzecz, którą warto, żebyśmy sobie rozważyli pozytywnie i wszelkie emocje, które się mogą pojawiać, wyciszyli na rzecz takiej racjonalnej analizy argumentów,

- co do farm fotowoltaicznych - jeżeli chodzi o sprawozdanie z działalności międzysesyjnej, to tam nie ma mowy, że zostały już wydane decyzje. Mowa jest o tym, że toczy się postępowanie. Wójt wyjaśnił, że są to postępowania środowiskowe związane z ogłoszeniami, obwieszczeniami, które są i w gablotach i w Biuletynie Informacji Publicznej. Powiedział, że tak wygląda jakby udział zainteresowanych osób, ale to też jest procedura, która wymaga uzgodnień z innymi instytucjami, bo chociażby są to Wody Polskie, Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska oraz Sanepid. Dodał, że czasami wymagane jest sporządzenie raportu oddziaływania na środowisko, takiego szczegółowego przeanalizowania na różne aspekty środowiska przyrodniczego i nie tylko, jaki będzie miało wpływ dane przedsięwzięcie. Powiedział, że zdarzają się przypadki o tym, że odmawia się uzgodnienia, co będzie skutkowało wydaniem przez Gminę decyzji negatywnych. Wójt dopowiedział, że jeżeli chodzi o rejon Przybrodzina i te góry, które gdzieś tam są, gdzie też były wnioski inwestora, to tam

najprawdopodobniej będą decyzje negatywne, bo mamy uzgodnienie negatywne ze względu na naruszenie zasad ochrony krajobrazu. Wskazał, że tu Zespół Parków Krajobrazowych ma instrument taki informatyczny, w którym szczegółowo patrzy, co z jakiego miejsca może być widziane, ale też co dana instalacja może zasłaniać. Wójt wskazał, że co do szczegółów to myśli, że tu na właściwym stanowisku pracy można się z tą dokumentacją zapoznać, których to dotyczy miejsc, bo nie chce też tutaj wprowadzać w błąd. Dopowiedział, że na pewno dotyczy to tego rejonu pomiędzy Powidzem, a Przybrodzinem na tej części wschodniej, więc w kierunku Wylatkowa.

Głos zabrał ponownie radny Grzegorz Nawrocki, który powiedział, że chciałby się jeszcze dopytać, bo Pan Wójt spłycił ten temat tego lasu. Powiedział, że pół roku już to trwa, ale to, że Lasy Państwowe są właścicielem, to nie trzeba być geniuszem, bo oni zawiadują nim. Radny wskazał, że prosił o wyciąg. Zwrócił uwagę, że jest takie coś jak Wydział Ksiąg Wieczystych, i właściciele są tam wpisywani, aż do tego, kto był poprzednim właścicielem i o to tu chodzi. Wskazał, że z jego wiedzy wynika, że ten las był zabrany dekretem Bieruta, gdzie ten dekret uznaje się różnie o nacjonalizacji. Z tego co wie, to ten dekret Bieruta o nacjonalizacji był zrobiony, a jeśli ziemia, czy las nie został sprzedany następnemu właścicielowi, to zwłaszcza gminom podlega zwrotowi. Radny wyraził zdanie, że prosi nie mówić, że jakaś sprawa sądowa by musiała być, bo po prostu byliśmy właścicielem i nam w bezczelny sposób zostało to zabrane po wojnie. Radny poprosił żeby sprawdzić w Wydziale Ksiąg Wieczystych kto był poprzednim właścicielem i tam wyjdzie w czarno na białym, że było to Miasto Powidz. Wskazał, że wiadomo, że kościołowi, czy właścicielom ziemi, która była we władaniu też Skarbu Państwa, jak PGR i te ziemie się pozwracało choćby przy czarnej drodze poprzednim właścicielom i tam żadnych spraw sądowych nie było. Po prostu wracało to do poprzedniego właściciela. Jeśli to była nacjonalizacja, to musi to wrócić do poprzedniego właściciela.

Wójt odnosząc się do powyższego powiedział, że wydaje się to proste. Zawrócił uwagę, że Pan Radny mówi, że gdzie, jaka sprawa sądowa. Powiedział, że chyba, że to będzie tak, że sprawdzimy w księdze wieczystej, że tak było. Dodał, że pojedzie na kawę do nadleśniczego i w reklamówce przywiezie nowy las dla Gminy Powidz. Następnie powiedział, że po drugie to by trochę rozdzielił - własność prywatna i własność państwowa. Samorząd jest wyrazem państwa. Państwo zdecydowało, żeby część swojego dominium władzy przekazać w ręce wspólnot lokalnych samorządu, więc generalnie to i tak własność samorządowa i własność Skarbu Państwa są elementami tej własności publicznej nazwijmy to. I państwo w momencie odzyskania pełnej suwerenności i tworzenia na nowo samorządu terytorialnego na początku lat '90 w drodze ustawy wprowadzającej reformę samorządową określiło jakie nieruchomości Skarbu Państwa stają się nieruchomościami komunalnymi. Wójt powiedział, że wtedy jakby następowały te decyzje. Z jakiś względów, według tamtych zasad, które ustawowo zostały wprowadzone, ta nieruchomość tak nie została określona. Wójt dodał, że tu wie, że ktoś może powiedzieć, że mnoży problemy, ale on wyraża swoje stanowisko takie sceptyczne, że to się nie uda, a można stracić czas i pieniądze na temat.

Innych zapytań nie zgłoszono.

Przewodnicząca Rady stwierdziła przyjęcie sprawozdania do wiadomości.

Ad. 4. Przewodnicząca Rady zaproponowała nieodczytywanie informacji o przygotowaniu Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Powidzu do realizacji zadań w roku szkolnym 2024/2025. Wskazała, że przedmiotową sprawą zajmowali się Państwo Radni na wspólnym przedsesyjnym posiedzeniu komisji, gdzie przyjęto informację do wiadomości. 29 sierpnia odbyła się także wizja lokalna w szkole Komisji Kultury, Oświaty i Spraw Społecznych oraz Komisji Budżetu i Gospodarki.

Zapytań i uwag nie zgłoszono.

Przewodnicząca Rady stwierdziła przyjęcie do wiadomości przez Radę przedmiotowej informacji.

Ad. 5. Przewodnicząca Rady zaproponowała nieodczytywanie informacji dotyczącej stanu realizacji inwestycji gminnych. Poinformowała, że sprawą zajmowali się Radni na wspólnym przedsesyjnym posiedzeniu komisji Rady, gdzie przyjęto informację do wiadomości.

Zapytań i uwag nie zgłoszono.

Przewodnicząca Rady stwierdziła przyjęcie do wiadomości przez Radę przedmiotowej informacji.

Ad. 6. Podjęcie uchwał:

- a) w sprawie udzielenia pomocy finansowej w postaci dotacji celowej dla Gminy Stronie Śląskie;**

Przewodnicząca Rady zaproponowała nieodczytywanie projektu tej uchwały, gdyż była ona analizowana na wspólnym przedsesyjnym posiedzeniu komisji Rady i wskazała, że opinia w tej sprawie Państwa Radnych była jednogłośnie pozytywna. Poinformowała, że zgodnie z projektem tej uchwały udziela się pomocy finansowej z budżetu Gminy Powidz na 2024 rok w formie dotacji celowej dla Gminy Stronie Śląskie w wysokości 30 000 zł na usuwanie skutków powodzi, która wystąpiła w miesiącu wrześniu 2024 roku. Wsparcie finansowe zostanie przeznaczone na odbudowę i naprawę gminnej infrastruktury drogowej oraz oświetleniowej zniszczonej podczas powodzi.

W dyskusji nikt głosu nie zabrał.

Po czym Przewodnicząca Rady poddała przedmiotowy projekt uchwały pod głosowanie.

Imienny wykaz głosowania radnych stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Uchwała Nr VIII/42/24 w sprawie udzielenia pomocy finansowej w postaci dotacji celowej dla Gminy Stronie Śląskie została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

- b) zmieniająca uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Powidz;**

Przewodnicząca rady Gminy zaproponowała nieodczytywanie projektu tej uchwały dodając, że była ona analizowana na wspólnym przedsesyjnym posiedzeniu komisji Rady, a opinia w tej sprawie była jednogłośnie pozytywna.

Z kolei Przewodnicząca Rady poinformowała, że został przygotowany projekt uchwały wraz z poprawkami, który został zamieszczony w aplikacji eSesja.

Głos zabrał Wójt Gminy, który poinformował, że zarówno do uchwały w sprawie zmiany w budżecie, jak i uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej wnosi autopoprawkę w zakresie, który był sygnalizowany na wspólnym przedsesyjnym posiedzeniu komisji. Powiedział, że przede wszystkim poza zmianami, które zostały określone w punktach 1. i 2. autopoprawki to jest

wprowadzenie nowych przedsięwzięć. Pierwsze przedsięwzięcie to Opracowanie strategii rozwoju Gminy Powidz z okresem realizacji od 2024 do 2025 roku. Łączne nakłady finansowe to 80644 zł, w tym w 2024 kwota 60483 zł, a w 2025 roku kwota 20161 zł. Kolejne nowe przedsięwzięcie to Opracowanie gminnego programu rewitalizacji z okresem realizacji od 2024 do 2025 roku. Łączne nakłady finansowe 60484 zł, w tym w 2024 roku kwota 20194 zł, a w 2025 roku 36290 zł. Wójt wskazał, że jeżeli chodzi o kwestie zabezpieczenia tych środków to tutaj wybiegnie w przyszłość do literki c) dzisiejszej sesji. To będzie to zmiana, która polega na zabezpieczeniu środków na te przedsięwzięcia i jest to związane ze zmniejszeniem środków na wynagrodzenia osobowe w dziale administracja publiczna. Wójt wyjaśnił, że jest to z tego buforu, który i tak został zostawiony, co zostało radnym przy ostatnich zmianach wspomniane. Dodał, że kwota, która jest ściągana i zmniejszenie tej kwoty, nie spowoduje wyczyszczenia tego buforu, o którym wspominaliśmy tu wspólnie z Panem Skarbnikiem pod ewentualne waloryzacje. Powiedział też, że pozostałe kwoty, które pozwolą zrealizować te dwa przedsięwzięcia pochodzą już z obecnych w budżecie środków na umowy cywilnoprawne. Wójt dodał, że dokładnie ściągana jest kwota 46000 zł jeżeli chodzi o wynagrodzenia osobowe. To jest z tej kwoty 150 000 – 200 000 zł buforu, o którym było wspomniane, który jakby jest na górkę w odniesieniu do istniejącego zapotrzebowania według obecnych umów i angaży.

Z kolei Wójt powiedział, że jeżeli chodzi o temat Strategii rozwoju Gminy, to kwoty, które są, nie są kwotami małymi. Niemniej jednak zmieniły się w międzyczasie przepisy prawa. Od 2026 roku gminy będą musiały mieć i tak obowiązkowo strategię rozwoju gminy według nowych wytycznych. Te wytyczne rozszerzyły zakres danych, które są umieszczane w strategiach rozwoju gminy. Wójt poinformował, że między innymi umieszcza się tam elementy, które wskazują na spójność ze strategią rozwoju województwa; wskazuje się strukturę sieci osadniczej i hierarchią tych jednostek osadniczych, więc poszczególnych wiosek chociażby; system powiązań przyrodniczych; główne korytarze, elementy sieci transportowej; główne elementy infrastruktury technicznej i społecznej. Następnie, jak dodał, w strategii zawierane są rekomendacje związane z zasadą kształtowania, prowadzenia polityki przestrzennej gminy. Są to zapisy, które będą wiązały plan ogólny, a następnie również miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego. Tu są między nimi zasady ochrony środowiska, dziedzictwa kulturowego, zabytków, kierunki zmian w zagospodarowaniu terenów w tym określenia szczególnych potrzeb w zakresie nowej zabudowy mieszkaniowej. Wójt wspomniał, że jesteśmy w trakcie przygotowywania planu ogólnego dla Gminy Powidz i przyjęcie nowej strategii, takiej rozbudowanej według tych nowych zasad, pozwoli na to, że ten plan ogólny będzie miał sens, że będzie też wynikał ze strategii rozwoju Gminy, bo w niej będą określone te kierunki działań. Dodał, że co więcej w przypadku planu ogólnego określenie nowych terenów nawet pod zabudowę mieszkaniową będzie ograniczone. Wskazał, że jest tam taki wzór, który pozwoli określić intensywność zabudowy mieszkaniowej i może się okazać, że w przypadku Gminy Powidz, która jest też i niewielka terytorialnie i niewielka pod względem liczby mieszkańców, ten wzór będzie bardzo niekorzystny, co nawet ograniczy możliwość tutaj naszym mieszkańcom budowania się na swoich nieruchomościach. Wyjątkiem jest właśnie możliwość przewidzenia, to co przed chwilą wspomniał, w strategii rozwoju Gminy dodatkowych terenów pod zabudowę mieszkaniową, gdzie to jest szczególnie uzasadnione. Wójt powiedział, że jest to kolejny aspekt, zaleta uchwalenia tej strategii rozwoju Gminy już w oparciu o nowe przepisy. Dodał, że niektóre nabory o dofinansowanie, chociażby kwestie związane ze środkami na turystykę, czy kulturę wymagają posiadania przez gminy tak zwanej strategii terytorialnej w rozumieniu ustawy o wdrażaniu polityki spójności w obecnej perspektywie finansowej. I to są dodatkowe wymogi, które taka strategia musi spełnić. Ta strategia rozwoju Gminy może być strategią terytorialną, ale dodatkowe elementy musi uwzględniać. Są to też opracowania o charakterze takim graficznym, mapowym, które wymagają przygotowania specjalnych, użycia specjalnych narzędzi informatycznych. Wójt powiedział, że jeżeli chodzi o strategię rozwoju Gminy to przystąpiliśmy do takich prac. Została wykonana diagnoza, która została zapłacona w kwocie chyba około 9000 zł,

natomiast prace związane ze strategią rozwoju już w oparciu o tę diagnozę stanęły. Wykonawca jakby odstąpił od tych działań. Wójt wskazał, że nie kontaktu z wykonawcą, a wersje które otrzymaliśmy w żaden sposób nie spełniały tych wymogów, które wynikają z przepisów prawa tak, żeby ta strategia miała faktycznie wartość nie tylko taką merytoryczną. Patrzymy sobie na przyszłość i wiemy jakie działania tu powinny być realizowane, ale też taką, która pozwoli, która będzie spójna z dokumentami związanymi z zagospodarowaniem przestrzeni oraz z możliwościami starania się o środki zewnętrzne. Więc podjęliśmy tutaj decyzję, żeby teraz zaangażować do tego tematu sprawdzony zespół. Wójt poinformował, że jest to zespół z Wydziału Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Dodał, że jest to zespół osób od polityki, od rewitalizacji, od gospodarki przestrzennej, od polityki rozwoju, a więc nie jedna osoba, która będzie miała to wszystko na barkach, co gwarantuje, że w przypadku jakichś pojedynczych problemów osobowych te prace nie zostaną zastopowane. Wójt podkreślił, że jest to też zespół, który jest sprawdzony, bo w ramach projektu europejskiego niektóre z tych osób wraz z grupą studentów przygotowały strategię rozwoju Gminy w 2017 roku. Wtedy tych wymogów takich dotyczących strategii, ale też podkreślenia znaczenia strategii rozwoju Gminy w przepisach prawa na pewno nie było. Wójt dodał, że tak szerzej, jeżeli chodzi o ten temat to też zachęca do lektury. Wskazał, że wczoraj, w środę w Gazecie Prawnej był obszerny artykuł na temat znaczenia strategii rozwoju Gminy właśnie dla polityki przestrzennej, dlatego, żeby nie przegapić pewnej szansy też ten materiał zostanie udostępniony Państwu Radnym.

Po czym Wójt powiedział, że drugi program, o którym wspomniał, to gminny program rewitalizacji. Podał, że jest to program, na podstawie którego w obszarach, gdzie uznamy, że sytuacja pod względem czy takim estetycznym, społecznym i technicznym jakaś gorsza, w jakichś sołectwach Gminy i tak dalej, to możemy przewidzieć działania rewitalizacyjne. Na działania rewitalizacyjne można starać się finansować ze środków zewnętrznych. Wójt wskazał, że taki przykład był z powidzkim Rynkiem opracowany. Mieliśmy również wtedy program rewitalizacji dla Gminy Powidz, gdzie wskazaliśmy pewne przedsięwzięcia, ich było tam sporo. Jednym z nich była właśnie kwestia powidzkiego Rynku i to było niezbędne, żeby starać się o środki zewnętrzne i skutecznie je uzyskać. Wójt zaznaczył, że jeżeli chodzi o program rewitalizacji, to tutaj jest możliwość refinansowania tych wydatków w ramach Krajowego Planu Odbudowy do kwoty 46000 zł przez Gminę, więc tu w przyszłym roku myśli, że taki dochód będziemy mogli wprowadzić, żeby ograniczyć wydatki, czy znaczenie wydatkowe tych dokumentów.

Następnie Wójt powiedział, że w przypadku budżetu autopoprawka poza tym tematem, który związany jest z pomocą finansową dla Gminy Stronie Śląskie, a który został wspomniany już na przedsedyjnym posiedzeniu, to autopoprawka zmienia przedsięwzięcie z funduszu sołeckiego zgodnie z uchwałą Sołectwa Powidz w sprawie zmiany przedsięwzięcia z funduszu sołeckiego, czyli ten temat przedszkolny z placu zabaw przesuwamy na zakup wyposażenia.

Głos zabrał radny Marek Pietrowicz, który powiedział, że bardzo się cieszy, że w końcu jest robiona ta strategia. Wspomniał, że kilka razy o niej już wspominał. Dodał, że chciałby się jeszcze tak może dopomnieć, że poprzednia miała kosztować około 20000 zł, a bodajże 84000 zł. Radny zapytał, czy Wójt mógłby wystąpić może do innej firmy też, żeby może inną ofertę wystosowała, ponieważ jest różnica bardzo duża, a można na pewno tutaj parę groszy zaoszczędzić.

Wójt odnosząc się do powyższego powiedział, że chcieliśmy zaoszczędzić przy pierwszej strategii rozwoju. Widzimy na jakim jesteśmy etapie, więc tutaj chcemy się oprzeć na sprawdzonym zespole, a nie błędzić i później trochę żałować. Wójt wyraził zdanie, że podejmuje to ryzyko, chce współpracować z tym zespołem. Dodał, że wiadomo, jako organ wykonawczy ponosi odpowiedzialność za setki, tysiące różnych decyzji, więc również za tę będzie ponosił odpowiedzialność i bierze to na

klatę.

Innych zapytał nie zgłoszono.

Przewodnicząca Rady Gminy w pierwszej kolejności zarządziła głosowanie nad autopoprawką do Wieloletniej Prognozy Finansowej.

Autopoprawka została przyjęta jednogłośnie.

Z kolei Przewodnicząca Rady Gminy zarządziła głosowanie nad projektem uchwały wraz z przyjętą autopoprawką.

Imienny wykaz głosowania stanowi załącznik do protokołu.

Uchwała Nr VIII/43/24 zmieniająca uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Powidz została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

c) zmieniająca uchwałę budżetową Gminy Powidz na 2024 rok;

Przewodnicząca Rady poinformowała, że opinia Radnych w tej sprawie wystosowana na wspólnym przedsesyjnym posiedzeniu komisji Rady jest jednogłośnie pozytywna. Wskazała, że również w tym przypadku został przygotowany projekt uchwały wraz z poprawkami, który został zamieszczony w aplikacji eSesja.

W dyskusji nikt głosu nie zabrał.

Przewodnicząca Rady Gminy w pierwszej kolejności zarządziła głosowanie nad autopoprawką do projektu uchwały zmieniającej uchwałę budżetową Gminy Powidz na 2024 rok.

Autopoprawka została przyjęta jednogłośnie.

Z kolei Przewodnicząca Rady Gminy zarządziła głosowanie nad projektem uchwały wraz z przyjętą autopoprawką.

Imienny wykaz głosowania stanowi załącznik do protokołu.

Uchwała Nr VIII/44/24 zmieniająca uchwałę budżetową Gminy Powidz na 2024 rok została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

d) w sprawie udzielenia dotacji Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Mikołaja w Powidzu na realizację zadania pod nazwą: „Prace konserwatorskie na cmentarzu rzymskokatolickim w Powidzu” w ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków;

Przewodnicząca Rady Gminy poinformowała, że opinia Radnych w tej sprawie wystosowana na wspólnym przedsesyjnym posiedzeniu komisji Rady jest jednogłośnie pozytywna.

Wójt Gminy wyjaśnił, że to są te środki, które otrzymaliśmy na udzielenie dotacji Parafii Rzymskokatolickiej w Powidzu na realizację prac konserwatorskich. Wskazał, że generalnie dotyczy to

kwestii ogrodzenia na cmentarzu, gdzie prace miałyby polegać na wypiaskowaniu i wymianie tych zniszczonych elementów betonowych, słupków. Dodatkowo są to prace związane z oczyszczeniem zieleni. Wójt powiedział, że jeżeli chodzi o wkład własny w tym projekcie, który wynosi 50000 zł, to mamy tu deklarację pisemną parafii o wniesieniu tych środków w drodze darowizny na rzecz Gminy Powidz, bo to Gmina musi całość jakby dotacji przekazać z budżetu żeby spełnić wymogi Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.

W dyskusji nikt głosu nie zabrał.

Po czym Przewodnicząca Rady poddała przedmiotowy projekt uchwały pod głosowanie.

Imienny wykaz głosowania radnych stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Uchwała Nr VIII/45/24 w sprawie udzielenia dotacji Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Mikołaja w Powidzu na realizację zadania pod nazwą: „Prace konserwatorskie na cmentarzu rzymskokatolickim w Powidzu” w ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

e) w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości;

Przewodnicząca Rady poinformowała, że opinia Radnych w tej sprawie wystosowana na wspólnym przedsesyjnym posiedzeniu komisji Rady jest jednogłośnie pozytywna. Dodała, że zaproponowane w projekcie uchwały stawki podatku od nieruchomości na rok 2025 w stosunku do roku poprzedniego wzrosły średnio o 2,7%, a w przypadku gruntów i budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz budynków pozostałych o powierzchni użytkowej do 100 m² o 6% i nie przekraczają stawek maksymalnych.

Wójt wskazał, że jeżeli chodzi o kierunek zmian, to w przypadku tych stawek w większości przedmiotów opodatkowania będzie to wzrost o wskaźnik wzrostu cen towarów i usług ogłoszony przez GUS, czyli 2,7%. Natomiast w przypadku budynków pozostałych do 100 m² oraz budynków związanych z działalnością gospodarczą wzrost ten jest rzędu 6%. W tym przypadku my te stawki mieliśmy tak na dosyć niskim poziomie patrząc, więc tutaj ta zmiana jest większa, ale też w przypadku budynków pozostałych widzimy tutaj duży potencjał dochodowy dla Gminy poprzez ten wzrost 6%. Dodał, że poszczególni właściciele tych 6% naprawdę nie odczują. Dodał, że chciałoby się pewnie wszędzie, żeby wzrost cen różnych towarów i usług realnie wynosił 2,7% albo 6%.

W dyskusji nikt głosu nie zabrał.

Po czym Przewodnicząca Rady poddała przedmiotowy projekt uchwały pod głosowanie.

Imienny wykaz głosowania radnych stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Uchwała Nr VIII/46/24 w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

f) w sprawie zarządzenia poboru podatku od nieruchomości, podatku rolnego i podatku leśnego w drodze inkasa;

W podpunkcie tym Rada na wstępie przez aklamację zdecydowała o nieodczytywaniu projektu uchwały.

Przewodnicząca Rady poinformowała, że przedmiotowy projekt uchwały analizowały na swych przedsesyjnych posiedzeniach komisje Rady i ich opinie są jednogłośnie pozytywne. Wskazała, że wywołanie tej uchwały wiąże się ze zmianą inkasentów podatków w sołectwach Polanowo, Wylatkowo i Ostrowo w nawiązaniu do wyborów Sołtysów i Rad Sołeckich na kadencję 2024-2029.

Przewodnicząca Rady otworzyła dyskusję nad przedmiotowym projektem uchwały.

W związku z brakiem zapytań Przewodnicząca Rady poddała projekt uchwały w sprawie zarządzenia poboru podatku od nieruchomości, podatku rolnego i podatku leśnego w drodze inkasa pod głosowanie, dodając, że w głosowaniu nie będe brała udziału ona oraz Radna Hanna Bełdzikowska ze względu na swój interes prawny.

Imienny wykaz głosowania radnych stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Uchwała Nr VIII/47/24 w sprawie zarządzenia poboru podatku od nieruchomości, podatku rolnego i podatku leśnego w drodze inkasa została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do niniejszego protokołu („za” głosowało 12 radnych – w głosowaniu brało udział 12 radnych na 14 radnych obecnych – w głosowaniu nie brały udziału dwie radne będące jednocześnie sołtyskami – radna Joanna Andrzejewska oraz radna Hanna Bełdzikowska. W głosowaniu nie brał udziału radny Michał Imbiorowicz nieobecny na sesji).”

g) w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu ewidencyjnego Przybrodzin, Gmina Powidz;

Przewodnicząca Rady wskazała, że opinia Państwa Radnych wystosowana na wspólnym przedsesyjnym posiedzeniu komisji Rady jest większością głosów pozytywna.

W dyskusji głos zabrali:

- radna Joanna Pospiech: - powiedziała, że jeśli chodzi o tę uchwałę to tutaj chciałby przypomnieć o tym, że w czerwcu procedowaliśmy plan zagospodarowania przestrzennego dla kompleksu działek naprzeciwko tej działki, którą w tej chwili mamy procedować i tam ustaliliśmy, że w planie miejscowym ma być mieszkaniówka. Natomiast jeśli chodzi o tę działkę, którą procedujemy teraz to ma być tam mieszkaniówka plus usługi. Radna zaproponowała żeby zrobić samą mieszkaniówkę, żeby był zwarty ten plan po jednej i po drugiej stronie ulicy;
- radny Marek Pietrowicz: - powiedział, że przychyła się do głosu Pani Asi. Powiedział, że w tej chwili planujemy strategię całej Gminy, pracujemy nad planem zagospodarowania nawet tamtego miejsca i planując tam usługi między domami jednorodzinnymi możemy wyrządzić krzywdę tym, którzy tam są, którzy mają działki. Dodał, że planując zagospodarowanie przestrzenne, w którym są usługi należy brać pod uwagę różne kwestie. To są uciążliwości dla mieszkańców, różnice w skali zabudowy. Radny powiedział, że domy mogą być tam bardzo duże lub inne zakłady. Transport i ruch, które są właśnie do tych budynków potrzebne. Radny wyraził zdanie, że powinniśmy się wstrzymać albo poprosić pana, który wnioskował o ten plan, o to, żeby może zmienił to na domy jednorodzinne, nie usługi.

Po czym Przewodnicząca Rady poddała przedmiotowy projekt uchwały pod głosowanie.

Imienny wykaz głosowania radnych stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Uchwała Nr VIII/48/24 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu ewidencyjnego Przybrodzin, Gmina Powidz została podjęta większością głosów i stanowi załącznik do protokołu („za” głosowało 6 radnych, 4 radnych głosowało „przeciw”, 4 radnych „wstrzymało się” od głosu – w głosowaniu brało udział 14 radnych).

h) w sprawie wyrażenia zgody na nabycie mienia;

Przewodnicząca Rady Gminy poinformowała, że opinia Państwa Radnych wystosowana na wspólnym przedsesyjnym posiedzeniu komisji Rady jest jednogłośnie pozytywna.

Wójt poinformował, że jest to jeszcze temat ulicy Ogrodowej. Dodał, że jeszcze są pewne fragmenty, których nie mogliśmy nabyć wcześniej, które trzeba było w pewien sposób uregulować i dopiero wówczas wydzielić. Były też sprawy spadkowe i tak dalej, więc to się odwlekało w czasie. Wójt zaznaczył, że to i tak są działki, na których już utwardzenie, nawierzchnia od strony ulicy Wojska Polskiego jest wykonana dawno temu.

Po czym Przewodnicząca Rady poddała przedmiotowy projekt uchwały pod głosowanie.

Imienny wykaz głosowania radnych stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Uchwała Nr VIII/49/24 w sprawie wyrażenia zgody na nabycie mienia została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

Po czym Przewodnicząca Rady ogłosiła przerwę w obradach, która trwała od godz. 10.15 do godz. 10.35.

Po przerwie Przewodnicząca Rady poprosiła o zaktualizowanie listy obecności.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że na posiedzeniu obecnych jest 13 radnych (w czasie przerwy salę obrad opuściła radna Małgorzata Wilk, a całości sesji nie uczestniczył radny Michał Imbiorowicz).

Przystąpiono do dalszej części punktu 4 dotyczącego podjęcia uchwał.

i) w sprawie uzgodnienia przeprowadzenia zabiegów pielęgnacyjnych drzewa stanowiącego pomnik przyrody o nazwie „Żywotnik Józef”;

Przewodnicząca Rady poinformowała, że opinia Radnych w tej sprawie wystosowana na wspólnym przedsesyjnym posiedzeniu komisji Rady jest większością głosów pozytywna.

W dyskusji, którą otworzyła Przewodnicząca Rady nikt głosu nie zabrał.

Po czym Przewodnicząca Rady poddała przedmiotowy projekt uchwały pod głosowanie.

Imienny wykaz głosowania radnych stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Uchwała Nr VIII/50/24 w sprawie uzgodnienia przeprowadzenia zabiegów pielęgnacyjnych drzewa stanowiącego pomnik przyrody o nazwie „Żywotnik Józef” została podjęta większością głosów i stanowi załącznik do protokołu („za” głosowało 12 radnych, 1 radny „wstrzymał się” od głosu – w głosowaniu brało udział 13 radnych).

j) w sprawie zawarcia porozumienia międzygminnego pomiędzy Gminą Powidz oraz Gminą i Miastem Witkowo powierzającego Gminie i Miastu Witkowo częściową realizację zadania własnego, zadań własnych w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę;

W dyskusji, którą otworzyła Przewodnicząca Rady głos zabrał Wójt Gminy, który poinformował, że tutaj naszą wolą jest, żebyśmy zadanie publiczne w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę w odniesieniu do 2 obszarów przekazali Gminie Witkowo, z uwagi na praktycznie brak możliwości realizacji tego zadania przez Gminę z naszego wodociągu, albo ewentualnie zbyt duże koszty, które by się z tym wiązały. Wójt wyjaśnił, że dotyczy to Sołectwa Ługi, działek tutaj bliżej jeziora, gdzie zainteresowani nabywcy działek są gotowi wykonać tę sieć na własną rękę, jednak odległość, która dzieli ich od sieci z Gminy Powidz jest większa niż ta odległość dotycząca sieci z Gminy Witkowo. Stąd chcemy tutaj umożliwić im podłączenie się do tej sieci, wykonanie tej sieci od strony Gminy Witkowo. Wójt wskazał następnie, że dla formalności potrzebne jest zawarcie porozumienia międzygminnego o przekazaniu tego zadania i związane też jest to z tym, że taryfy dotyczące stawek za wodę będą obowiązywały te witkowskie. Dodał, że na podstawie tej uchwały, tak jak wspomniał, będzie zawarte porozumienie, a jeszcze wcześniej Rada Miejska Witkowska będzie musiała podjąć uchwałę o przyjęciu tego zadania. Powiedział dalej, że jeżeli chodzi o naszą jeszcze tutaj kwestię to jest drugi temat taki bardziej istotny, dotyczący Wylatkowa, Piłki, gdzie wiemy, że tam znajdują się nieruchomości na terenie Gminy Powidz, nieruchomości leśnictwa, a granica biegnie przez środek drogi. Wójt wskazał, że wszystkie te nieruchomości zaopatrywane są obecnie z wody z własnych ujęć. Zdarzają się coraz częściej problemy, że te ujęcia wysychają, ludzie mają problem z bieżącą wodą. I pojawiła się tutaj koncepcja współpracy z samorządem witkowskim, żeby zrealizować ten wodociąg. Wójt powiedział, że tam jest ponad 800 metrów od zabudowania najbliższego, gdzie już ta sieć wodociągowa Gminy Witkowo się znajduje i dodał, że chcemy zrealizować to na zasadzie partycypacji pół na pół w kosztach realizacji tego zadania. Powiedział, że po stronie Gminy będzie zakup materiałów, a kwestia samorządu witkowskiego to realizacja robót budowlanych. Wójt wyraził zdanie, że myśli, że warto do tego tematu podejść. Dodał, że tu będzie to po naszej stronie, jeżeli chodzi o koszty, ale temat wielokrotnie był już wspominany i myśli, że uda wreszcie się to wykonać.

Przewodnicząca Rady poinformowała, że opinia Państwa Radnych wystosowana na wspólnym przedsesyjnym posiedzeniu komisji Rady była większością głosów pozytywna i wskazała, że podczas wspólnego posiedzenia komisji analizowaliśmy ten projekt uchwały wraz z poprawkami, które zostały zamieszczone w aplikacji eSesja.

Po czym Przewodnicząca Rady poddała w pierwszej kolejności poprawki do przedmiotowego projektu uchwały pod głosowanie.

Poprawki zaakceptowano jednogłośnie.

Po czym Przewodnicząca Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały wraz z poprawkami.

Imienny wykaz głosowania radnych stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Uchwała Nr VIII/51/24 w sprawie zawarcia porozumienia międzygminnego pomiędzy Gminą Powidz oraz Gminą i Miastem Witkowo powierzającego Gminie i Miastu Witkowo częściową realizację zadania własnego, zadań własnych w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

k) w sprawie przyjęcia przedsięwzięcia do realizacji oraz złożenia wniosku pod nazwą: „Termomodernizacja Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Powidzu”;

Przewodnicząca Rady poinformowała, że opinia Państwa Radnych w tej sprawie wystosowana na wspólnym przedsesyjnym posiedzeniu komisji Rady jest jednogłośnie pozytywna.

W dyskusji, zabrał głos Wójt Gminy, który poinformował, że szykujemy się do złożenia wniosku o dofinansowanie ze środków Krajowego Programu Odbudowy termomodernizacji szkoły wraz z wymianą źródła ciepła. Wójt wskazał, że wymóg formalny tego konkursu jest taki, że trzeba przyjąć uchwałę o zamiarze złożenia takiego wniosku. Dodał, że będziemy musieli jeszcze przygotować audyt energetyczny, który szczegółowo określi zakres tego wniosku. Zaznaczył, że taka informacja, która na pewno nas zaniepokoiła jest taka, że tutaj Unia Europejska wyklucza paliwa kopalne jako źródła ciepła, więc to czego mieliśmy koncepcję i możliwość, bo nitka idzie przecież po sąsiedzku gazu, raczej nie będzie niestety wchodziło w grę.

W dyskusji, którą otworzyła Przewodnicząca Rady nikt głosu nie zabrał.

Po czym Przewodnicząca Rady poddała przedmiotowy projekt uchwały pod głosowanie.

Imienny wykaz głosowania radnych stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Uchwała Nr VIII/52/24 w sprawie przyjęcia przedsięwzięcia do realizacji oraz złożenia wniosku pod nazwą: „Termomodernizacja Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Powidzu” została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

l) w sprawie zatwierdzenia cennika na 2025 rok za odzysk i unieszkodliwianie odpadów z grupy 20...., odpady komunalne łącznie z frakcjami gromadzonymi selektywnie;

Przewodnicząca Rady wskazała, że opinia Radnych w tej sprawie wystosowana na wspólnym przedsesyjnym posiedzeniu komisji Rady jest jednogłośnie pozytywna. Podała, że zgodnie z treścią projektu uchwały opiniuje się negatywnie proponowany przez Miejski Zakład Gospodarki Odpadami Komunalnymi Spółka z o.o w Koninie cennik na rok 2025 za odzysk i unieszkodliwianie odpadów z grupy 20...., odpady komunalne łącznie z frakcjami gromadzonymi selektywnie.

Głos zabrał Wójt Gminy, który powiedział, że zaopiniowanie cennika przedkładanego gminom udziałowcom przez Miejski Zakład Gospodarki Odpadami Komunalnymi Spółka z o.o. w Koninie to wymóg, który musimy co roku spełnić. Wskazał, że są to koszty zagospodarowania odpadami, czyli jeżeli jedzie firma, bierze od nas odpady i zawozi to do Konina poszczególne frakcje, to za tony poszczególnych frakcji określone stawki muszą zostać zapłacone. Zaznaczył, że praktycznie regularnie negatywnie opiniujemy ten cennik, ale w tym przypadku, jeżeli chodzi o przyszły rok zapowiada się znacząca podwyżka, jeżeli chodzi o koszty zagospodarowania odpadów, podwyżka, która właśnie jest wskazywana tu przez Miejski Zakład Gospodarki Odpadami, co będzie się wiązało też z wzrostem

pewnie opłat za gospodarowanie odpadami w przyszłym roku, bo to musi ten system się co do zasady bilansować. Dodał, że jest to niezrozumiałe też dla nas, bo na przykład w przypadku papieru za tonę koszty wzrosną o 1200%, za szkło o 2000%, za tworzywa sztuczne o 933%. Wójt powiedział, że za frakcje, które powinny być ponownie używane, czyli generalnie nawet powinno się na nich zarabiać, będzie się płacić duże kwoty. Za tonę oddawanego do Konina Pet-u będzie trzeba zapłacić 700 zł. To jest więcej niż opłaty za zmieszane. Wójt wyraził zdanie, że jest to sytuacja kuriozalna, która może zniechęcić ludzi do segregowania, może spowodować po stronie gmin problemy też z osiągnięciem poziomu recyklingu, bo ludzie stwierdzą że nie opłaca się segregować, a niestety, jeżeli my wskażemy, że za mało na przykład plastiku jest oddawane, segregowane i tak dalej, to możemy mieć kary z WIOŚ-iu., a to są kary kilkudziesięciotysięczne. Więc to z jednej strony jest podwyżka, a z drugiej strony to jest taki aspekt demotywujący do segregowania, co może mieć też skutki w postaci kar nakładanych na Gminę za brak osiągnięcia poziomu recyklingu. Wójt powiedział, że trudno powiedzieć czemu się tak dzieje. Wie, że tu samorządy grzmia, bo największym udziałowcem jest Miasto Konin, miasto, które z tytułu usadowienia zakładu, instalacji na swoim terenie ma pewnie potężne dochody z podatku od nieruchomości. Wskazał, że do tego sobie sprawdził w rachunku zysków i strat, że Spółka Miejski Zakład Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Koninie, w zeszłym roku zanotowała 2 000 000 zł zysku. Trudno powiedzieć jaka była decyzja o przekazaniu tego zysku, czy to poszło na inwestycje, czy jakaś inna forma zadysponowania. Jeżeli by doszło do wypłaty dywidendy to wiemy, że największym beneficjentem dywidendy będzie największy udziałowiec, czyli Miasto Konin, czyli tak nieciekawa sytuacja. Dodał, że zobaczymy jak to będzie. Pytanie, dlaczego to ma miejsce. Może przez to, że system kaucyjny wchodzi od nowego roku i ludzie nie będą oddawać w ramach wywozu gminnego plastikowych butelek, szklanych butelek, więc ten strumień odpadów im się zmniejszy. Jeżeli będzie tych odpadów mniej, to muszą jakoś ten ubytek strumienia jednostkową stawką sobie rekompensować. Dopowiedział, że to jest też kwestia, że jeżeli z jakichś produktów, na przykład są zbierane tworzywa i tak dalej i tylko 18-20% z tego, co Prezes Spółdzielni nam opowiadał, trafia do ponownego użycia, a resztę na przykład trzeba oddać jako tak zwany balast, gdzie za to też Miejski Zakład musi płacić jeszcze dodatkowo 600 zł. Wójt powiedział, że na przykład między innymi cementownie może przyjmą ten odpad i zagospodarują go zgodnie z przepisami prawa. Nie ma więc innej możliwości jak negatywna opinia, ale jeżeli chodzi o odpady to przyszły rok nie zwiastuje się temat fajnie, jeżeli nie będzie tu jakiejś znaczącej rewolucji. Wójt podsumował, że powinniśmy nawet zarabiać na tym, że segregujemy, że oddajemy oddzielnie plastiki, papier, szkło, a my mamy ponosić za tonę plastiku jeszcze koszt 700 zł.

Głos zabrała radna Joanna Pospiech, która zapytała Wójta, czy mógłby jeszcze przybliżyć mieszkańcom temat śmieci biodegradowalnych w przypadku, gdy są one workowane i nie workowane, żeby może ludzie się przygotowali na to, że będą musieli zakupić pojemniki.

Wójt powiedział, że jest to słuszne tutaj wskazanie, bo to będziemy jeszcze analizować. Wskazał, że w cenniku, o którym mówił jest rozdzielenie na odpady bio, które zbierane są w workach, i te które są bez worków, a są zbierane w pojemnikach, czyli po prostu luzem lecą do śmieciarki i później luzem trafiają do instalacji. Wskazał, że jest tam około 90 zł na tonie różnicy, więc też nie wiadomo, czy nie będziemy rozważać wejścia w system bezworkowy. Pozostaje kwestia w jaki sposób wyposażać nieruchomości w pojemniki. Są tu dwie jakby możliwości - narzucenie tego obowiązku już na rzecz właścicieli albo przejęcie tego obowiązku przez Gminę, ale to też będzie związane z dodatkowymi kosztami, bo te pojemniki będzie trzeba czy zakupić, wydzierżawić, a to są koszty związane z systemem, które trzeba będzie kalkulować w opłacie. Wójt dodał, że tu więc po prostu będziemy podejmować decyzje.

Po czym Przewodnicząca Rady poddała przedmiotowy projekt uchwały pod głosowanie.

Imienny wykaz głosowania radnych stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Uchwała Nr VIII/53/24 w sprawie zatwierdzenia cennika na 2025 rok za odzysk i unieszkodliwianie odpadów z grupy 20...-, odpady komunalne łącznie z frakcjami gromadzonymi selektywnie została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 7. Przewodnicząca Rady poinformowała o następujących sprawach:

- Gmina Kłodzko i Gmina Kamieniec Żąbkowski zwracają się z prośbą o wsparcie finansowe i materialne w związku z powodzią. Przewodnicząca wskazała, że Gmina na swych mediach społecznościowych udostępniła numery kont, gdzie można dokonywać wpłat. Dodała, że dzisiaj na sesji jest możliwość wsparcia powodzian poprzez złożenie datku do puszek;
- otrzymaliśmy pismo z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z informacją, że Komisja Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych negatywnie zaopiniowała zmianę miejscowości Dolina część wsi Powidz na osiedle Dolina. Przewodnicząca Rady wskazała, że sprawę będziemy analizować w najbliższym czasie;
- Wojewoda Wielkopolski Rozstrzygnięciem Nadzorczym z dnia 4 września 2024 roku orzekł częściową nieważność uchwały nr VI/38/24 Rady Gminy Powidz z dnia 6 sierpnia 2024 roku w sprawie ustalenia wysokości opłat za pobyt dziecka w Klubie Dziecięcym Gminy Powidz oraz maksymalnej wysokości opłat za wyżywienie. Przewodnicząca Rady wskazała, że treść tego rozstrzygnięcia dostępna jest w aplikacji eSesja i na Portalu Mieszkańca.

Głos zabrał Wójt Gminy, który powiedział, że chciałbym odpowiedzieć na pytanie, które radna Joanna Pospiech złożyła w sprawozdaniu z działalności międzysesyjnej. Wskazał, że też analizowaliśmy kwestię tego zużycia energii. Niewątpliwie to był okres znaczących prac budowlanych, bo z jednej strony rozbudowa OSP, z drugiej przebudowa tej części na posterunek Policji, to wymagało działania różnych urządzeń, które korzystały z tej energii elektrycznej. Wójt powiedział, że jeżeli chodzi o wykonawcę przebudowy pod Policję to mamy już to rozliczone, natomiast zostaje nam jeszcze kwestia rozliczenia się z wykonawcą rozbudowy OSP. Mamy to opomiarowane, mamy te dane spisane. Wójt powiedział, że ta faktura jeszcze nie została faktycznie wystawiona, bo też to sprawdzał, więc myśli, że i tam będzie na pewno kwota większa, bo patrzyliśmy po tych danych, niż to było w przypadku tej faktury, o której tutaj Pani Radna już wspomniała. Wójt powiedział, że jeżeli chodzi jeszcze o Ostrowo to musimy to zweryfikować, sprawdzić, bo też mu trudno powiedzieć czemu to tak wygląda, czy to jest faktura za typowo OSP, czy to jest jakoś tam połączone ze świetlicą wiejską. Podkreślił, że to jest temat na pewno do zweryfikowania, bo też się wydaje, że jeżeli chodzi o OSP typowo budynek, to kwota nie powinna być taka duża.

Następnie Wójt powiedział, że było jeszcze pytanie odnośnie Policji. Zgodnie też z porozumieniem z Komendą Wojewódzką koszty mediów ponosi Gmina, więc owszem, jest możliwość tego rozdzielenia, ustalenia, ale tego nie robimy, bo zgodnie z tym porozumieniem te koszty ponosi Gmina, więc nie ma jakiegoś tam refakturowania. To bardziej informacyjnie można zweryfikować jedynie i sprawdzić sobie.

Po czym Przewodnicząca Rady powiedziała, że rolnicy z Gminy Powidz w porozumieniu z Urzędem Gminy będą dokonywali zbiórki płodów rolnych dla powodzian. Będą zbierać jęczmień, owies, pszenżyto, kukurydzę suchą. Wójt zaznaczył, że zboże powinno mieć poprawne parametry i być zapakowane w nowe worki. Poinformowała, że w celu zgłoszenia chęci przekazania takiego zboża można kontaktować się pod numerem telefonu 691 285 586 i zgłoszenia zbieramy do poniedziałku 7 października. Dodała, że zboże zostanie odebrane przez osobę odpowiedzialną za transport po

uprzednim ustaleniu daty i godziny odbioru.

Po czym zgłoszono następujące sprawy:

- radna Kinga Łykowska: - powiedziała, że korzystając z obecności Przewodniczącego Powiatowego chciałaby dopytać odnośnie inwestycji powiatowej, ul. 29 Grudnia. Zapytała, czy mieszkańcy mogą liczyć na jakiś lepszy przekaz informacji odnośnie prac związanych z tą ulicą. Wskazała, że w maju było mówione, że będzie to praca etapowa, a w tym momencie wszystkie etapy są naraz i nie oszukujmy się, utrudnia to bardzo mieszkańcom dojazd do posesji. Radna powiedział, że my od Rynku jesteśmy odcięci od domu już od czterech miesięcy, a teraz jeszcze wyszły takie z dnia na dzień informacje o pracach od marketu. Radna poprosiła, żeby te informacje nie były przekazywane z dnia na dzień, tylko z jakimś wyprzedzeniem.

Głos zabrał Przewodniczący Rady Powiatu - Pan Czesław Dykszak, który powiedział, że jest mu miło, że może uczestniczyć w tej sesji. Wskazał, że jeśli chodzi o tę inwestycję, to jest to w ogóle problem z realizacją tej inwestycji, ale mamy nadzieję. Powiedział, że dzisiaj, kiedy tu rozpoczęła się sesja, w Powiatowym Zarządzie Dróg odbyła się rada budowy dotycząca tej inwestycji i postara się przekazać tę prośbę jeśli chodzi o te informacje. Dodał, że teraz już należy się liczyć, że będą, że tak powie bardziej skumulowane te wszystkie roboty, bo termin zakończenia inwestycji jest nieodwołalny i jest to 31 października.

Następnie Przewodniczący Rady Powiatu wskazał, że nawet jeśli będzie pismo o przedłużeniu terminu, to ten termin nie będzie przedłużony, dlatego, że Powiat już nie ma możliwości przedłużenia tej umowy z Wojewodą, bo po prostu zadanie musi być rozliczone do końca roku 2024. Zaznaczył, że on kilka razy zwracał uwagę, już od pół roku, że nie ma takiej możliwości i może jedynie, jeśli nie zakończy zadania, doprowadzić do tego, że Powiat nie dostanie dotacji i on nie otrzyma zapłaty, ale to będzie wtedy jego wina. Więc należy robić wszystko. Powiedział dalej, że przed rozpoczęciem jeszcze sesji Pan Wójt mówił, że wczoraj wykonawca ponad pół dnia sam osobiście nadzorował roboty. Te roboty są intensyfikowane. Dodał, że mamy też informacje, że na odcinek od Przybrodzina do marketu dzisiaj będzie nawieziony tłuczeń, i mamy nadzieję, że prace pójdą dalej jeśli chodzi o położenia asfaltu. Jeśli pogoda pozwoli, to powiedzmy tydzień czasu i praktycznie warstwy asfaltowe powinny być zrobione. Radny zwrócił uwagę, że gorzej jeśli chodzi o układanie chodnika, bo to są bardziej czasochłonne roboty, ale mamy nadzieję, że będzie to wszystko do końca października zrealizowane. Dodał, że tym bardziej, że mamy informację, że wykonawca miał na terenie Gminy Zagórów inne roboty i tam je pokończył, i ma możliwość przerzucenia tutaj większej ilości pracowników. Przewodniczący Rady Powiatu podkreślił, że robimy wszystko, żeby tę inwestycję w terminie zakończyć, a jeśli chodzi o te informacje, to też spróbuje doprowadzić, żeby jednak mimo wszystko były przekazywane z jakimś wyprzedzeniem.

Po czym Przewodniczący Rady Powiatu - pan Czesław Dykszak zwracając się do Wójta powiedział, że chciałby zgłosić taki wniosek dotyczący drogi, która prowadzi z Charbina do Powidza. Wskazał, że przy wjeździe do Powidza, nie ma znaku teren zabudowany i praktycznie do ulicy Warszawskiej można jechać z prędkością 90 km/h. Zasugerował, że należałoby na wjeździe do Powidza od strony Charbina postawić znak teren zabudowany, bo ograniczenie prędkości będzie powodowało, że skrzyżowania będą go odwoływały, dlatego bardziej daleko idącym byłoby postawienie znaku teren zabudowany.

- radna Joanna Pospiech:

- 1) w temacie ul. 29 Grudnia zapytała, czy możemy mimo to poprosić Powiatowy Zarząd Dróg o to, żeby przekazał Gminie harmonogram prac, żebyśmy my jako mieszkańcy wiedzieli na czym to ma polegać i jakie będą po kolei działania firmy, która to wykonuje, żebyśmy mogli się jakoś z tego ustosunkować;
- 2) odnośnie strażnicy w Powidzu zwróciła uwagę, że Pan Wójt powiedział, że trwają uzgodnienia co do

podłączenia tej fotowoltaiki. Radna zapytała, czy wiadomo, w jakim to będzie terminie dokładnie, czy w przybliżonym terminie ta fotowoltaika rzeczywiście zacznie działać i produkować ten prąd dla strażnicy. Dodała, że jeśli nie ma takiej możliwości, żeby podłączyć pod transformator te panele fotowoltaiczne, może by trzeba się zastanowić nad tym żeby kupić powerbanki do tego pomieszczenia, żeby te rachunki za prąd nie były takie drastyczne, bo to są rachunki rzędu około 5000 zł miesięcznie. Radna wyraziła zdanie, że to są straszne rachunki. Wskazała również, że tutaj wcześniej sprawdziła, że firma ogólnobudowlana dostała rachunek z Gminy na kwotę 2206 zł i 42 gr i to jest jedyna faktura refakturowana jeśli chodzi o ten prąd na strażnicy;

3) kontynuując tematykę strażnicy radna zapytała, czy tam została przeprowadzona jakaś kontrola powykonawcza, bo w tej chwili to nasza nowa Strażnica jest w złym stanie. Radna wskazała, że pęka posadzka, odchodzi farba ze ścian, za chwilę będzie spadać tynk. Dodała, że miały być zrobione gniazdko w suficie do tego, żeby ładować samochód. Jednak są puszki, a gniazdek nie ma. Następnie radna powiedziała, że miał być podłączony kompresor, który wcześniej w starym garażu był podłączony. Ten kompresor jest na strychu i wciąż nie jest podłączony. Radna zwróciła uwagę, że samochód, nie wie o co dokładnie chodzi, bo jest od niedawna w szeregach druhów i druhen naszej straży pożarnej, więc jeszcze się tak nie orientuję dokładnie jak to wygląda, ale wie, że do tego samochodu musi być w jakiś sposób powietrze doprowadzane, żeby mógł wyruszyć do akcji. Wskazała, że ponieważ tego kompresora nie ma podłączonego, to zanim wyruszy samochód musi około 2 minut ładować to powietrze, a 2 minuty to jest bardzo dużo przy pożarze. Radna zasugerowała, że może trzeba by było pochylić nad tym, żeby ten kompresor tam podłączyć i do tego samochodu, żeby on mógł w razie konieczności szybko wyjeżdżać do alarmu. Dodała, że jest jeszcze sprawa Internetu w straży pożarnej, który wciąż tam nie działa i z tego co wie to system monitorowania tych akcji w straży pożarnej nie potrzebuje działać z Internetem, tylko że strażacy wciąż jeszcze nie są przeniesieni do tej nowej części, mają w tej starej części to centrum dowodzenia zorganizowane. Radna zaznaczyła, że jest też sprawa posprzątania po tym remoncie i po tej przebudowie, gdyż wciąż jeszcze zalegają tam materiały budowlane. Poinformowała również, że przepływówka nie działa.

- radny Marek Pietrowicz:

1) odnośnie Policji w strażnicy, zapytał jak długo my jako Gmina będziemy finansować Policję - czy to jest rok, 2, 5 czy może to jest jakaś bezterminowa umowa, bo nie ukrywajmy, że płacimy tam za wszystkie media, ścieki, wodę, prąd, do tego wyposażyliśmy w komputery, monitory, kamery, różne inne oświetlenie. Radny wyraził zdanie, że nie jest to takie oczywiste, że Gmina sponsoruje tak Policję i te wszystkie rzeczy muszą być na stanie. Radny zapytał, czy one są na stanie Gminy, czy one są na stanie Policji i kto za nie odpowiada przy zużyciu się. Zwrócił uwagę, że w budżecie nie można tego znaleźć żadnego odniesienia się do wydatków na Policję. Powiedział, że chciałby się dowiedzieć, jak to jest rozwiązane;

2) powiedział, że druga sprawa dotyczy spotkania, które się odbyło odnośnie użytku ekologicznego Doliny Strugi Powidzkiej. Radny zwrócił uwagę, że to spotkanie zdominował nam jeden Pan. Było to zupełnie niepotrzebne. Powiedział, że niestety może przez komunikację odbyło się to tak, bo wszyscy zostali powiadomieni bardzo późno i właściciele przyszli z bardzo złym nastawieniem od początku. Radny wyraził zdanie, że można było wezwać ich wcześniej, przedstawić sprawę listownie, bo setki osób to nie są. Dodał, że w tym samym czasie były wysyłane zaproszenia na dożynki, więc tam też na pewno można było ich poinformować oraz poinformować o tym, co tam mniej więcej będzie się działo, by uniknąć takiej właśnie małej scysji, jaka wynikła na tym spotkaniu;

- radny Grzegorz Nawrocki: - zwracając się do Przewodniczącej Rady powiedział, że ma taką sprawę, że na poprzedniej sesji nadzwyczajnej Przewodnicząca Rady mu zarzuciła, że mówię nieprawdę, a wziął i posprawdzał te sprawy i nie chce powiedzieć, że Przewodnicząca Rady kłamie, ale rażąco mijają się

z prawdą. Zapytał dlaczego. Wskazał, że ma oświadczenie Pana Wójta Tomaszewskiego, że w poprzedniej kadencji spotkań roboczych przed sesją nadzwyczajną nie było, a on pytał o sesję nadzwyczajną, a nie o wszystkie spotkania robocze na temat drogi, czy czegoś, te mogą sobie być. Tam może być to nie protokołowane, nieprzyjmowany protokół i tak dalej, i tak dalej. A tak jak mówił, sesje nadzwyczajne i takie jak dzisiaj się odbywają Radni mają obowiązek pracować w nich. Odbyła się komisja i co do dzisiejszej sesji uwag nie ma. Natomiast mówi, że ma oświadczenie Pana Wójta Tomaszewskiego, że w poprzedniej kadencji się takie coś nie odbywało. I wynotował sobie tu, że odbyły się w ogóle w tej kadencji już cztery sesje nadzwyczajne. Pierwsza odbyła się 12 czerwca bez spotkań roboczych, tu w tym lokalu. Następnie odbyła się sesja nadzwyczajna 5 lipca już w Urzędzie Gminy w sali tych posiedzeń, narad, też bez spotkania roboczego. Radny zapytał, co się wydarzyło w dniu 6 sierpnia, gdzie była trzecia sesja nadzwyczajna. Wskazał, że tam wyskoczyło jak królik z kapelusza spotkanie robocze, w którym opozycja wzięła udział, i jakoby byliśmy wprowadzeni troszeczkę w to, że cały budżet był przemodelowywany, łącznie z płacami pracowników Urzędu Gminy, Szkoły, GOPS. Wszystko tam było zgłoszone, miszmasz cały budżet. Radny wskazał, że takiego czegoś się nie robi. Dodał, że on już mówił, że takiego czegoś nie robi się na spotkaniach, na sesjach nadzwyczajnych, bo żeby wywołać sesję nadzwyczajną to sprawa musi być też nadzwyczajna, a nie w tej formie robiona. I 29 sierpnia opozycja w tym spotkaniu nie wzięła udziału, a Przewodnicząca Rady mu całą litanię wyszczególniła. Dodał, że Przewodnicząca Rady ma tę przewagę, że ma Internet.

Przewodnicząca Rady zwróciła uwagę, że Pan Radny też ma Internet. Ma tablet i dostęp.

Radny Grzegorz Nawrocki poprosił, by mu nie przerywać. Kontynuował wypowiedź powiedział, że w tamtym momencie Przewodnicząca Rady go zaskoczyła, ale on sprawdził, ma oświadczenie. Dodał, że w tych dwóch sesjach 12 czerwca i 5 lipca takich spotkań nie było. Radny poprosił, żeby takiego czegoś nie robić. Następnie radny Grzegorz Nawrocki powiedział, że jest jeszcze jedna sprawa, która bezpośrednio go dotyczy. Wskazał, że Przewodnicząca Rady ruszyła i nie życzyłby sobie na przyszłość naprawę tego, ruszyła jego rodzinę. A sprawdził też to dokładnie. Wskazał, że Przewodnicząca Rady mówiła, że gdyby nie ta sesja nadzwyczajna to autobus do Słupcy by nie jeździł. A on to sprawdził to i zawsze będzie to robił, niech Przewodnicząca Rady ma to na uwadze. Powiedział, że Przewodnicząca Rady mówiła, że sesja nadzwyczajna, bo musiał być zrobiony autobus na dojazd do Słupcy. A on sprawdził, sesja odbyła się 29 sierpnia, a 28 sierpnia były sprzedawane bilety miesięczne na ten autobus. Zapytał, jak to ma się piernik do wiatraka, że bilety się sprzedaje. Zasugerował, że albo coś nie wyszło, albo były przekroczone kompetencje, że ten człowiek 28 sierpnia sprzedawał te bilety.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że może odnieść się najpierw do tej ostatniej kwestii, czyli kwestii sprzedaży biletów. Powiedziała, że owszem, połączenie autobusowe ze Słupcą jest, ale tutaj mówiliśmy o dodatkowych kursach i sprzedaż biletów odbywała się na te kursy, które były już zatwierdzone wcześniej, a my na sesji podejmowaliśmy uchwałę, która między innymi dotyczyła dodania nowych, dodatkowych kursów pomiędzy tymi, które już są istniejące i dlatego ta uchwała była podjęta niestety tak późno, ze względu na to, że wszelkie ustalenia dotyczące tych przewozów rozegrały się dopiero w sierpniu i owszem jest to późno, bo osoby, które wybierają się do szkół średnich te szkoły średnie wybierają w kwietniu, w maju, ale to jakby nie była kwestia, która zależała bezpośrednio też od nas, jako od naszej Rady Gminy.

Z kolei Przewodnicząca Rady powiedziała, że jeżeli chodzi o te spotkania robocze, to ona nie chciałaby tego dzielić na opozycję, bo nie jesteśmy teraz w Sejmie, działamy na rzecz naszych mieszkańców, powinniśmy działać zgodnie. Jesteśmy grupą 15 Radnych. Wskazała, że wszyscy Radni dostali zaproszenia na to spotkanie robocze. Ono się odbyło. Dodała, że jeżeli radny Nawrocki twierdzi, że

było na tym spotkaniu coś, co twierdzi, że niby było, a tutaj Radni obecni, którzy byli twierdzą, że tak nie było, bo były omawiane kwestie dotyczące między innymi projektu skate parku, czy jakiejś tam strefy rekreacyjnej, więc jeżeli chodzi o wypowiedzanie się o kwestie tego, co było na tym spotkaniu, a czego nie było, to jedynie mogliby się wypowiedzieć Radni obecni na tym spotkaniu. Dodała, że jeśli chodzi o inne spotkania robocze, to jeżeli Radny chciałby spotkać się z nią, z panią Moniką Średzińską z Rady Gminy, z Panem byłym Radnym, Panem Wójtem Stanisławem Tomaszewskim, to możemy w przyszłym tygodniu wyznaczyć jakiś termin w Urzędzie w jej biurze, wtedy, że tak powie, dokopujemy się do dokumentacji, kiedy takie spotkanie się odbywały, czego mniej więcej dotyczyły. Dodała, że jeśli Państwo chcą, to możemy spisać protokół z takiego spotkania, przedstawić go potem mieszkańcom. Ona nie widzi najmniejszego problemu.

Radny Grzegorz Nawrocki odnosząc się do powyższego, zwracając się do Przewodniczącej Rady, powiedział, że nie widzi takiej potrzeby, ponieważ sprawdził i na pewno nie było spotkania roboczego w dniu 12 czerwca i 5 lipca. Zapytał o czym mamy dyskutować. Dodał, że było to spotkanie robocze, w którym opozycja wzięła udział. Zwrócił następnie uwagę, że nie jesteśmy z tych samych komitetów i on na sesji się pytał Przewodniczącej Rady i chyba sobie Przewodnicząca przypomina, czy będzie jakiś parytet, bo były dwa bloki - Wiedza i Doświadczenie oraz Ziemia Powidzka. Dodał, że musi Przewodniczącej Rady przypomnieć, że niestety, ale Wiedza i Doświadczenie zdobyła 5 mandatów, a we sprawowaniu władzy nie uczestniczy w ogóle, bo nawet z naszego, to jest 1/3.

Z kolei radny zwrócił się do Wójta - Panie Wójcie, niech się Pan tak nie uśmiecha, bo ładny uśmiech Pan ma, ale 1/3, a stosunek tych głosów był 10 do 5, czyli to jest koalicja 10 do 5. I trudno, żeby miał on uważać, że jesteśmy w jakiejś koalicji, bo na pewno nie jesteśmy. Dopowiedział, że już na tamtej sesji powiedział, że będzie opozycją i to dosyć taką aktywną opozycją. I jeśli takie słowa powiedział to na pewno tak będzie robił, bo jak mówił, nie pierwszy raz jest.

Po czym radny Grzegorz Nawrocki powiedział, że Przewodnicząca Rady nic nie powiedziała o jego rodzinie. Poprosił żeby jego rodziny nie wtrącać w te sprawy. Wskazał, że rodzinie się pytał, czy ma do niego pretensje. Ta osoba, która jest zainteresowana, która ma dziecko, które jeździ do Słupcy, mówi, że w żadnym wypadku nie mam do wuja, do ciebie pretensji.

Dodał, że jeśli te spotkania robocze, to te dwa się nie odbyły. Był na spotkaniu, byliśmy, ta piątka cała w dniu 6 sierpnia i zapytał co tam było. Wskazał, że sprawy przedsesyjne na 15 minut przed sesją nadzwyczajną. Radny podkreślił, że tak nigdy nie było. Wspomniał, że był radnym we Witkowie, takich rzeczy nie było i w tym czasie, kiedy byłem radnym tu w Powidzu kilka kadencji też takich, nie tolerowało się takich rzeczy i powiedział, zwracając się do Przewodniczącej Rady, że myśli, że takie słowo na „p”, które się zaczyna, powinno paść.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że sami Państwo Radni proszą o to, aby te wszystkie spotkania skondensować, aby nie trwały one zbyt długo, bo część z radnych pracuje także na etatach, nie tylko ma jakby czas wolny, czy gdzieś tam są własne działalności, dlatego też takie spotkania były ze względu na to, że sesja nadzwyczajna jest sesją, która powstaje, może być nawet zorganizowana z dnia na dzień, dlatego to spotkanie było zorganizowane przed tą sesją. Dodała, że jeżeli chodzi o sesje nadzwyczajne, to żadne komisje przed taką sesją ani żadne spotkania nie są wymagane, więc to jest jakby taka dobra nasza wola, żeby ewentualne takie trudności, jakieś wątpliwości żeby rozwiązać i wtedy rozmawiamy. Wyraziła dalej zdanie, że jeśli chodzi o to atakowanie, to radny Grzegorz Nawrocki też atakuje ją personalnie i dlatego ona sobie tego nie życzy i tutaj żadne słowo na „p” nie padnie.

Przewodnicząca Rady poprosiła o zabrnienie głosu Radną Joannę Pospiech.

Radny Grzegorz Nawrocki powiedział, że on jeszcze nie skończył i dodał, że ma prawo jako radny

zabrać głos. Zwracając się do Przewodniczącej Rady powiedział, że są inne sprawy i zapytał, czy Przewodnicząca Rady tego nie rozumie. Wskazał, że dotyczy to tej sprawy i tylko tej. Powiedział, że on już Przewodniczącej wytłumaczył co to jest sesja nadzwyczajna. W temacie spotkań roboczych, zapytał, o co radni proszą. Czy o to, że cały budżet w dniu 29 sierpnia był przemodelowany. Wskazał, że nawet były pieniądze zabrane na podwyżki do pracowników Szkoły, GOPS-u i tak dalej, i tak dalej, a radni mają na sesji nadzwyczajnej bez przepracowania tego podejmować decyzje. Dodał, że to byłoby to samo, co w dniu 6 sierpnia, gdzie 15, czy tam ileś minut było przed tym, kamerzysta zaczyna się ustawiać, koniec. To co, ręce do góry i sesja trwa 5 minut nadzwyczajna, a tematów jest dużo. Radny kończąc powiedział, że myśli, że wytłumaczył dogłębnie to i więcej głosu nie będzie zabierał i nie będzie z Przewodniczącą Rady dyskutować.

- radna Joanna Pospiech:

1) w temacie użytku ekologicznego Dolina powiedziała, że jak już wcześniej wspomniała, to jest park krajobrazowy, to jest Natura 2000. Zwróciła uwagę, że chcemy stworzyć użytek ekologiczny, chcemy tam obostrzenia jakieś zrobić, a wciąż są nie egzekwowane sprawy dotyczące Natury 2000 i parku krajobrazowego. Radna zapytała, czy może tutaj prosić Pana Wójta, pracowników Gminy, żeby zajęli się tymi przyczepami holenderskimi, które tam powstał, oraz wycinką lasu, która niedawno została tam wszczęta, a także nielegalną zwirownią, która też tam powstała, bo skoro wkrótce mamy procedować użytek ekologiczny to dobrze byłoby już zadbać teraz o to, żeby tam się nie działy takie złe rzeczy;

2) powiedziała, że druga sprawa to nasza nowa studnia. Radna zwróciła uwagę, że na tę inwestycję oraz przebudowę hydroforni w Anastazewie wydano około 1000000 zł, a jakość wody jest po prostu katastrofalna w Powidzu. Dodała, że szczególnie latem i w weekendy tej wody w niektórych częściach Powidza w ogóle nie ma. Nie są dostarczane żadne beczkowozy z wodą pitną, bo nie wydaje jej się, żeby ta woda, która ma kolor brunatny nadawała się do spożycia i do jakichkolwiek celów kuchennych, gastronomicznych. Wydaje się że ona tylko do celów ewentualnie higienicznych, chociaż też nie jest przekonana, czy w tej wodzie można się myć. Radna zapytała Wójta jakie jest postępowanie w związku z tą studnią, czy są jakieś naprawy gwarancyjne, czy został wezwany wykonawca tej studni to usunięcia tej awarii, czy ta studnia może zacząć działać rzeczywiście na 100%;

- radna Milena Miczyńska: - powiedziała, że chciałby się dowiedzieć, jak wygląda sytuacja z naprawą, powiększeniem, dołożeniem studzienek na deszczówkę na ulicy Strzałkowskiej, która jest notorycznie zalewana podczas deszczu. Radna dodała, że jest już jesień i będzie coraz gorzej. Wskazała, że wie, że ta sprawa należy do obowiązków gminnych, nie powiatowych. Powiedziała też, że właściciele we własnym zakresie czyszczą kratki ściekowe podczas deszczu. Radna zapytała Wójta, czy był ktoś z komisji zbadać tę sprawę już. Zwróciła uwagę, że to było wielokrotnie zgłaszane od maja w zasadzie i chciałyby wiedzieć na jakim jest to etapie i jeśli będzie poruszona ta kwestia, to w jakim terminie będzie zrealizowana;

- radny Rafał Ambrożak:

1) powiedział, że mieliśmy komisję w Szkole i jest tam taki jakby hotelik zrobiony. Ten hotelik 3 lata nie chodzi, te pieniądze nam tam uciekają. Radny zasugerował, że może by ten hotelik obciążyć POSiR-em i wtedy może ten POSiR by się tym zajął i te pieniądze by jakieś tam pozyskiwali. Radny dodał, że nie jest to w najgorszym stanie i myśli, że trzeba by zacząć komuś to dzierżawić;

2) powiedział, że stoją na ulicy Kościelnej dwa słupki koło Państwa Janeczków. One stoją już prawie rok. Powiedział, że jak obstawimy cały Powidz słupkami, żeby omijać dziury, to za chwilę nie będziemy mogli nigdzie jeździć. Dodał, że tam jest chyba mała kwestia naprawienia tego. Trzeba podwyższyć tylko ten asfalt, czy coś i te słupki znikną;

3) powiedział, że mamy fajne Sitko, które jest zamknięte z użytkowania. Wskazał, że po sezonie to Sitko

wygląda jak gnojownik. Dopowiedział, że myśli, że firma która to zrobiła to Sitko, zakaz wstępu tam, to Sitko mogłaby rekultywować, żeby to było ładną widokówką, a nie, że tam teraz ludzie pływają, mówią, że tam śmierdzi, że jest bardzo brzydko. Wyraził zdanie, że to nie jest sztuka zrobić coś, zakazać ludziom, a o to nie dbać. Dodał, że tak samo może być z tą Doliną. Zakażemy tam chodzić, a tam się robi śmieciowisko. Powiedział, że róbmy coś z głową i jak komuś coś dajemy, żeby coś zrobił, to żeby to też miało sens, żeby tam ludzie koło tego pływali, żeby to pachniało. Zwrócił uwagę, że teraz tych ptaków nie ma, można to zrekultywować;

- radny Marek Pietrowicz – powiedział, że ma jeszcze jedno pytanie odnośnie drogi w Ostrowie. Wskazał, że w sprawozdaniu międzysesyjnym jest tam już wyszczególniona i kwota i podpisanie umowy. Powiedział, że nigdy nie słyszał na żadnej komisji o tym, nie rozmawialiśmy o tym. Radny dodał, że chciałby się dowiedzieć więcej o co tam chodzi, kiedy, jak to było zaplanowane i co tam będzie zrobione;

- Sołtys Sołectwa Powidz - pan Ignacy Maroszek:

1) w temacie budowy drogi Powidz-Przybrodzin powiedział, że nie wie kto wpadł na taki genialny pomysł, żeby zlikwidować to podłoże, które tam było. Wskazał, że to było podłoże tak mocne, tak zajeżdżone, tak utwardzone, że koparka nie mogła tego rozwalić. A teraz widzi wożą ten kamień, ten piasek, jeżdżą, utwardzają i to się ma nijak do tego co było. Dodał, że tyle pieniędzy zostało wyrzucone w błoto. Nie wie, czy mamy jakiegoś projektanta, który się zna trochę na tej podbudowie. Jego zdaniem tam powinni przyjechać studenci i powinni zobaczyć jak powinno się drogi budować. Ta droga była tak świetnie zrobiona i ona była rozwalona. Powiedział, że nie wie kto na taki pomysł wpadł, ale powinien albo mieć odebrane uprawnienia albo powinien być obciążony kosztami. Dodał, że jego zdaniem to był sabotaż przy tej drodze. Tyle pracy włożone. My nie możemy tam jeździć tam, są opóźnienia, a to by było od ręki zrobione i żadnych utrudnień by nie było. Powiedział też, że nie wie, czy jakiegoś nadzoru nie ma w tym Województwie, w Powiecie. Wszędzie sobie te miliony przerzucają na lewo na prawo i im tak łatwo. Wyraził zdanie, że niech zarobią te pieniądze osobiście i niech potem je rozdają, a nie tu damy 10000000 zł, tu 10000000 zł i te miliony tak przerzucają. I to mało tego, że przerzucają, ale jeszcze to wszystko jest wyrzucane w błoto. Sołtys powiedział, że jego zdaniem tym powinny się władze zająć i wyciągnąć wnioski z tego, bo to było marnotrawstwo;

2) powiedział, że tu kolega Rafał mówił o Sitku. Wyraził zdanie, że tam naprawdę, na takim czystym jeziorze zrobili śmietnisko. Zapytał dlaczego to jest możliwe, żeby na takim jeziorze leżały ptaki zdechnięte. Powiedział, że nie wiadomo, czy one miały tę grypę ptasią, czy nie miały, a wszystko leży, gnije. Dodał, że teraz przyjdzie wysoka woda, rozmyje się to po tym jeziorze. Sołtys zapytał, jaką będziemy mieli wizytówkę. Zwrócił uwagę, że my tu dbamy, oczyszczalnia ścieków działa, nikt nie zanieczyszcza, a ekolodzy zrobili nam prezent i zagnoili nam jezioro. Powiedział, że wszyscy mogą dzisiaj jechać i zobaczyć jak to jezioro wygląda. Wskazał, że do niego przyjechał jeden pan i mówi, że wyszedł na Sitko i do kolan prawie ugrzązł w takim brudzie, w gnojowisku;

3) w temacie powodzi Sołtys powiedział, że Wody Polskie biorą duże pieniądze. Jak my chcemy pomost podstawić to opłaty wielkie. Chcemy wodę z jeziora wziąć, musimy pozwolenia mieć. Połowę Polski zalewa woda, a Wody Polskie sobie ręce umywają, bo to nie jest ich sprawa. Dodał, że administrację sobie rozbudowały, ciepło sobie siedzą, wywiady przed telewizorem dają, pensje im leca, ale żadnej odpowiedzialności nie biorą. Wyraził zdanie, że to właśnie powinna odpowiedzialność spłynąć na Wody Polskie. A my teraz składamy się, bo wiadomo, ja też dołożę się, bo tam jest zbiórka płodów i na pewno jakieś płody zorganizuje z Gminy Powidz, żeby potrzebujący dostali, bo oni naprawdę mają dużą bідę tam trzeba powiedzieć, ale od instytucji, które są odpowiedzialne za to, powinny być wyciągnięte wnioski. Dodał, że to Wody Polskie właśnie mają pieczę nad wszystkimi zlewiskami wszystkich rzek i one powinny być odpowiedzialne za to. Druga sprawa, jak powiedział, to ekolodzy. Bobry, lisy budują

dziury na wałach. Wały przeciekają, robią się wyrwy. Zapytał, czy są ważniejsze bobry, ważniejsze są lisy od ludzi, od terenów zalanych. Powiedział, że to przecież połacie zostały zalane ale przez to że zostały wały przerwane, ale nikt nie powie tego, że tam były rozryte przez bobry, czy przez inne zwierzęta. Wyraził zdanie, że niech sobie żyją, ale w swoich środowiskach, ale żeby nie zagrażały. Lekko woda się podniosła i ludzie mają tragedie, całe dobytki poszły z wodą, zniszczyli. Stoją ludzie, biedni ludzie, ale ekolodzy się do tego nie przyznają;

- radny Marek Pietrowicz: - zwracając się do Wójta powiedział, że chciałby się zapytać o spotkanie z Panią Posel Minister Hennig-Kloską, odnośnie przerzutu wody. Zapytał, czy Pani Hennig-Kloska się określiła jakoś, że będzie o to walczyła, czy wymijające odpowiedzi same były. Zapytał też jak nowa Pani Prezes Wód Polskich jest do tego nastawiona. Zapytał także, czy może Wójt rozmawiał z panią Minister o ustawie tak zwanej wiatrakowej, gdzie jest tam możliwość stawiania wiatraków w obszarze Natura 2000 i w bardzo bliskiej odległości od zabudowań. Dodał, że u nas niestety na tak zwanych osich górach można by było wspaniale wiatraki postawić i zapytał, czy to nie będzie jakiś wytrych do tego, żeby można było to zrobić;

- Przewodnicząca Rady Gminy – radna Joanna Andrzejewska:

1) powiedziała, że chciałby zgłosić wniosek od mieszkańców. Zapytała, czy byłaby taka możliwość, że w sytuacji kiedy ośrodek zdrowia jest krócej czynny lub są jakieś zmiany w godzinach jego urzędowania, aby tutaj z Panem Doktorem wejść w kontakt, aby na przykład takie informacje udostępniać gdzieś na stronie Gminy, aby więcej osób mogło do tych informacji dotrzeć i nie odbijać się od drzwi;

2) wskazał, że druga kwestia, którą by chciała podnieść to też taka prośba o zmotywowanie Energetyki, bo tutaj było zgłoszenie już w zeszłym roku dotyczące słupów w miejscowości Wylatkowo. Przewodnicząca Rady powiedziała, że ten słup się sypie, pochyla się, jest bardzo niebezpieczny. Najpierw wytrychem Energetyki było to, że gniazdują tam bociany, ale bociany odleciały na zimę, więc taka kwestia jest do rozwiązania w najbliższym czasie;

- pan Karol Wareńczak – mieszkaniec Powidza:

1) powiedział, że prowadzi w Powidzu działalność gospodarczą od 12 lat i przyszedł tutaj zapytać się Radnym, zapytać się Panu Wójtowi i przedstawić mniej więcej swoją historię, gdyż tak jak powiedział, prowadzi 12 lat działalność gospodarczą. Wskazał, że wczoraj wyliczył skarbnik gminy, która jest tutaj zaprzyjaźniona z naszą Gminą, że przez te 12 lat zapłacił, włożył do koszyka Urzędu Gminy około 400000 zł podatku lokalowego, ale też podatku od CIT-u i PIT-u. Mieszkaniec powiedział, że chciałby się zapytać na co może liczyć od władz, bo widzi, że nie może liczyć na nic. Wspomniał, że cztery lata temu przyszedł tutaj ze znakiem na sesję, gdyż był ograniczony dojazd samochodów ciężarowych do jego firmy, do działalności którą prowadzi. Potraktowano go tutaj jak nikogo, bo znaki do dzisiaj są, nikt się za nim nie wstawił, ani żaden Radny, ani ówczesny można powiedzieć, będący na dzisiejszej sesji Radny Powiatowy, wtedy będący Starostą, ani Pan Wójt. Do dzisiaj znaki stoją, chociaż prosił, żeby była taka tabliczka jak na tej samej drodze powiatowej, która idzie od cmentarza w stronę Polanowa. Dodał, że przed chwilą jeszcze był tam zobaczyć, czy na pewno jest pod spodem tabliczka: „nie dotyczy dojazdów do posesji”. Wskazał, że prosił się o to, ale tego nie ma. Wyraził zdanie, że traktujecie nas, przedsiębiorców i rdzennych mieszkańców jak nikogo. Powiedział dalej, że pytamy się Radnych, a Radni nie są w niczym zorientowani. Radni nie wiedzą o co chodzi. Mieszkaniec zwracając się do Wójta powiedział, że jak chodziliśmy do Szkoły Podstawowej w Powidzu to Pan Skudzawski na lekcjach WOS-u uczył nas, że władza wykonawcza w Gminie to Wójt, ale władza uchwałodawcza w Gminie to jest Rada Gminy. I chcielibyśmy, żeby to było tutaj u nas stosowane, bo w tej chwili w Gminie Rada, organ wykonawczy i organ uchwałodawczy jest po stronie Wójta. Radni

są w niczym nie zorientowani. Powiedział, że pyta się Radnych przed spotkaniem o Strugę Powidzką, o Dolinę i nikt nie wie o co chodzi. Wyraził zdanie, że chcielibyśmy, żeby Pan Wójt działał bardziej z konsultacjami mieszkańców, żeby konsultował się z nimi przez Radnych, bo on tu dzisiaj nie przyszedł z własnej inicjatywy, ale też przyszedł z inicjatywy Radnych niektórych tutaj, którzy boją się podjąć jakiegokolwiek z konwersacji z Wójtem. Dodał, że to jest pierwsza rzecz. Wyraził zdanie, że nie możemy na Was liczyć również przy tej inwestycji, co się dzieje w tej chwili, czyli przebudowa drogi powiatowej w stronę Przybrodzina. Zwrócił uwagę, że znów następuje to samo. Powiedział, że odcięto jego firmę od jakiegokolwiek dojazdu w zeszłym tygodniu. Nie tylko jego firmę, bo przy tej ulicy jeszcze stacjonuje hotel Pana Piecyka i też nie ma tam przejazdu do tego hotelu. Pan Wareńczak zapytał, jak ten człowiek ma teraz funkcjonować. Jak mają funkcjonować mieszkańcy, jak mają funkcjonować inne firmy. Powiedział, że zachodzi z tym problemem do Gminy, a w Gminie jest psychologia - niech Pan zadzwoni do Powiatu. Dzwoni do Powiatu, w Powiecie mówią mu, że jest projekt organizacji ruchu w Powidzu. Zapytał, gdzie jest ten projekt, jak on wygląda. Dodał, że my nie wymagamy, żebyście nam jakąś chwilową drogę wylali asfaltem, czy czymkolwiek. My chcemy po prostu utwardzenia. Cieszymy się, że te drogi powstają w Powidzu, my nie jesteśmy przeciwni tym drogom, ale my chcemy jakiegoś dogodnego w miarę dojazdu do swoich posiadłości, do swoich prowadzonych działalności gospodarczych. Powiedział następnie w temacie Maroszówki, że w zeszłym tygodniu były dwie duże imprezy, jedna mniejsza. Ludzie wydzwaniają jak mają dojechać. Porysowane są samochody. Zwrócił uwagę, że poszedł do Gminy, prosił żeby chociaż ktoś wysłał dwa, trzy samochody gminne żeby usypać koło Pana Zbyszka Morzyńskiego ten trawnik, który do dzisiaj jest można powiedzieć nieusypany. Jednak nie było z kim rozmawiać. Nie ma z kim rozmawiać w Powiecie, nie ma z kim rozmawiać w Gminie. Powiedział, że nie wie, może jeszcze zatrudnić trzeba z pięć osób. Dopowiedział, że pyta się Radnych, a Radni są niezorientowani. Wskazał dalej, że zrobiono, że tak powie drogę buforową dojazdu do jego działalności. Jest to ulica Widokowa. Powiedział, że wiedzieliście od długiego czasu, że będzie prowadzona ta inwestycja. Zapytał, dlaczego w tej drodze nie zostały choćby dziury usypane, wyrównane trochę. Zwrócił uwagę, że nie możemy się o to doprosić. Wyraził zdanie, że tyle co włożyliśmy pieniędzy do Waszego koszyka gminnego, a nie dostaliśmy nic. Drogi do nas się nie zrobiło w ogóle, nie mówiąc o lampach, nie mówiąc o czymkolwiek. Mieszkaniec adresując swą wypowiedź do Wójta wypowiedział słowa: chcemy więcej współpracy, chcemy więcej decyzji, decyzyjności, bo to nie wygląda tak jak powinno wyglądać;

2) powiedział, że następna sprawa dotyczy Strugi Powidzkiej. Wyraził zdanie, że pewnie się Pan Wójt uśmiechnie, bo on się też uśmiechnę, że to spotkanie, które było w Gminie, było faktycznie tak jak tutaj mówił Radny Pietrowicz, zdominowane przez jednego pana, który mówił ciągle, że na nic się nie zgadzamy i tak dalej, ale z drugiej strony ten Pan też trochę ma racji, bo Gmina wyskakuje z jakimś projektem, ściąga ekspertów, bo to nie byli ekolodzy, tak jak oni zauważyli, tylko to byli mądrzy ludzie, doktorzy, między innymi Pan, który pochodzi z Powidza Miłek Nowak, który bardzo ładnie nam tą ekspertyzę przedstawili. Mieszkaniec powiedział, że podobała nam się ta ekspertyza, ale z tej ekspertyzy się za dużo nie dowiedzieliśmy, bo dowiedzieliśmy się, że są tam piękne rejony, że są bobry, że są ptaki, kwiaty, a my już to wiemy. Większość osób na tym zebraniu na tę inwestycję, na wprowadzenie tej uchwały nie zgodziło. Dodał, że chcemy tutaj Radnych poprosić o to, bo on wie, że Wójt będzie piał do tego, żeby tą uchwałę wprowadzić, a my chcemy, żeby Radni się pokłonili w stronę właścicieli działek, bo to nie są gminne tereny, to są tereny prywatne, dość dużo to obejmuje, że tak powie to naszych terenów, bo jego terenu obejmuje to 7 hektarów. Pani Wróbel też ma tam, że tak powie duży obszar, który to będzie też obejmowało i chcemy, żeby tutaj Rada się pokłoniła w naszą stronę, a nie w stronę Wójta, który będzie piał do przegłosowania tej uchwały. Powiedział dalej, że rozumie, że chcecie wprowadzać jakieś ekologiczne tereny, ale najpierw zapytacie się o to właścicielom. Dodał, że teraz dochodzi do projektu. Ten projekt pewnie kosztował (z sali padł głos o 20000 zł) i zapytał, jak nie przejdzie uchwała, kto za to zapłaci. Rozumie, że nie będzie zwrotu z WIOŚ, jak uchwała nie przejdzie.

Mieszkaniec podkreślił, że właściciele są temu przeciwni i chcieliby, żeby Rada się też pokłoniła w ich stronę. Wskazał, że radni są niezorientowani jeśli chodzi o tę Strugę Powidzką, bo dzwonił do jednego, drugiego, trzeciego Radnego przed tym spotkaniem, i nie wiedzieli w ogóle o co chodzi;

3) powiedział, że następna rzecz to parkowanie w Powidzu. Dodał, że dobrze, że mamy tutaj dzisiaj przedstawiciela Policji. Zapytał się, jak to w ogóle wygląda, bo twierdzenie, że mamy wjeżdżać samochodami podczas sezonu letniego na swoje podwórka. Powiedział, że swoje podwórka możemy wjeżdżać, ale żeby wyjechać z tego podwórka, dajmy na to w niedzielę o godzinie 10:00, to jest niemożliwe, bo już jesteśmy zastawieni. Z kolei, jak postawimy samochody na ulicach przed naszymi domami to dostajemy mandaty. Mieszkaniec zwracając się do zabranych powiedział, że jesteśmy mieszkańcami, rdzennymi mieszkańcami i chcemy wiedzieć, że my sobie przed domem możemy samochód postawić. Dodał, że słyszy teraz, że wyskoczył jakiś projekt pod tytułem wykupcie sobie koperty przed domami. Też tutaj na tym spotkaniu sesyjnym, parę sesji temu chyba była Pani Andrzejewska w tym temacie się zapytać. Wyraził zdanie, że troszkę tak powie, że ją zbyto, a jest to osoba, która jest związana z Powidzem rdzennie. Ojciec Pani Andrzejewskiej służył całe życie i służy w straży pożarnej, stał nieraz, pamięta za dziecka, przy grobie Chrystusa na Święta Wielkanocne, pełnił wartę, a dzisiaj Wy jako Rada chcecie sprezentować mu, że tak powie kopertę płatną przed jego domem, żeby on sobie za to miejsce zapłacił. Wypowiedział słowa: brawo, brawo dla Rady Gminy Powidz i Pana Wójta. Dopowiedział, że wydaje mu się, że chyba takie rzeczy są nie na miejscu. Dodał, że na ulicy Warszawskiej parkują głównie ludzie, którzy od ogrodu księdza do Dzikiej Plaży stacjonują w domkach i tam nie mają parkingów swoich, parkują na naszych ulicach, a my mamy wykupić sobie kopertę, żeby zaparkować przed swoim domem. Zwrócił uwagę, że człowiek, który całe życie tworzył Powidz, który budował strażnicę, gdzie dzisiaj jest posterunek Policji, ma dzisiaj sobie wykupić kopertę przed domem. Powtórzył: brawo, brawo dla Rady Gminy Powidz;

4) powiedział, że następna rzecz to wojsko, że tak powie nie powidzkie, tylko wojsko amerykańskie, sojusznice. Zapytał, czy ktoś trzyma troszkę nad nimi pieczę, bo tam nie ma jakiegokolwiek organizacji jeśli chodzi o wojska amerykańskie. Wskazał, że przychodzi godzina 21:00, taksówki jeżdżą, ciężko wejść na ulicę, bo by człowieka przejechali. Jak wychodzi wojsko amerykańskie z restauracji, to jest żenada i obraz łez i rozpaczy, jak to wygląda.

Głos zabrał Wójt, który poprosił tutaj trochę o powściągliwość, wskazując, że za chwilę będziemy mieli tutaj inne komplikacje. Dodał, że naprawdę możemy to zgłosić roboczo takie rzeczy, ale nie na sesji, która jest transmitowana. Wójt powiedział, że mówi to w trosce o wszystkich mieszkańców Gminy Powidz.

Odnosząc się do powyższego pan Karol Wareńczak powiedział, że rozumie Pana Wójta, bo pamięta fakt, jak nagrał film i wstawił w Internet, gdzie nie mógł przyjechać ulicą, bo była bijatyka, to pamięta jak Gmina Powidz wtedy zareagowała, że nie wstawiaj tego w Internet, bo będą problemy i tak dalej. Wyraził zdanie, że to nie jest rozwiązanie sytuacji. Powiedział dalej, że my chcemy czuć się bezpiecznie, a my w tej chwili na ulicach Powidza nie czujemy się bezpiecznie. Do zwyczajów się przejeżdża, a nie ze zwyczajami, a w tej chwili oni przyjechali do nas ze swoimi zwyczajami i próbują nam je wprowadzać. Dodał, że ludzie w pewnych godzinach boją się nawet wychodzić na ulice, a Policji wtedy nie ma. Policja jest tylko między godziną 7:50 a 8:15 przed szkołą jak ludzie przyjeżdżają rodzice odwozić dzieci do szkoły. Wtedy jest Policja i wtedy kara mandatami za to, że ktoś przystanie na chwilę żeby dziecko wyszło z samochodu. Zapytał, gdzie jest Policja wtedy jak taksówki jeżdżą, jak Amerykanie chodzą po całych ulicach. Dopowiedział, że ma nagrany film, gdzie na ulicy Warszawskiej jest jeszcze, wtedy jeszcze był parking po prawej stronie, jak żołnierze amerykańscy skaczą po samochodach, począwszy od początku ulicy skończywszy na końcu. Wskazał, że ludzie zadzwonili po Żandarmerię Wojskową - przyjechała po 3 godzinach. Mieszkaniec zapytał, jakie było stanowisko

Gminy wtedy. Stwierdził, że żadne. Dodał - nie interesujecie się nami, nie interesuje się przedsiębiorcami, nie interesujecie się rdzennymi mieszkańcami. Najważniejszy jest Jam Festiwal, najważniejsze są Dni Powidza, najważniejsza jest ekologia. Kontynuował, że kiedyś wsiadaliśmy na łódkę, płynęliśmy na środek jeziora, żeby wykąpać się na mieliźnie na czystym Sitku, a dzisiaj kto pojedzie się wykąpać na czystym Sitku. I to samo będzie za chwilę z wprowadzeniem ekologii na naszej Strudze Doliny. Mieszkaniec powiedział, że chciałby żeby się radni z tym wszystkim dobrze zapoznali i żeby posłuchali opinii mieszkańców i właścicieli działek, które tam do tej Strugi przylegają, i żeby zgłoszowali zgodnie z ich oczekiwaniami.

Głos zabrała radna Joanna Pospiech, która zwracając się do pana Wareńczaka powiedziała, że chciałaby się usprawiedliwić, bo to nie jest tak, że my się boimy podejmować dyskusję, jakąś konwersację z Wójtem, bo to akurat tutaj jest krzywdząca opinia wobec niej, bo ona się nie boję podejmować takiej konwersacji i ją podejmuje. Dodała, że jeśli chodzi o Dolinę Strugi Powidzkiej to materiały, które na pewno mieszkaniec przeczytał wcześniej przed spotkaniem, zostały udostępnione mu przez nią. Także to nie jest tak też, że ona nic nie wie na ten temat, bo wie. Wskazała następnie jeśli chodzi o ulicę Warszawską to tutaj musi usprawiedliwić wszystkich Radnych, bo to nie jest tak, że myśmy się nie zgodzili na to. Chcemy żeby ta ulica była dwukierunkowa i żeby ulica Wąska była zamknięta dla ruchu, żeby Pani Andrzejewska miała tam dojazd i parking dla swojego samochodu. Radna wskazała, że myśmy wszyscy byli jednogłośnie co do tego zgodni, że tak właśnie powinno być, żeby oni mieli miejsce parkingowe, dlatego, że nie mają miejsca na swoim podwórku.

Pan Wareńczak powiedział, że bardzo przeprasza radną. Wyjaśnił, że obdzwaniał wtedy Radnych akurat nie, że tak powie, jak tu Pan Grzegorz Nawrocki dzisiaj mówi, opozycyjnych, tylko koalicyjnych, bo wiedział, że ci opozycyjni Radni wiedzą coś o Dolinie Strugi Powidzkiej, także tutaj zwraca honor.

Radna Joanna Pospiech powiedziała następnie w kwestii ulicy 29 Grudnia, to też nie jest tak, że ona jakichś informacji nie ma, bo nie chce wiedzieć. Wskazała, że ona te informacje za każdym razem kiedy ktokolwiek z jej ulicy, z jej wyborców prosił ją o to, zresztą sama też była zainteresowana, żeby takie informacje przekazywać dalej, wielokrotnie dzwoniła i była też w Urzędzie Gminy Powidz, jednak takich informacji nie uzyskała, dlatego, że Gmina nie miała takich informacji co się będzie działo z naszą ulicą. Dodała, że wielokrotnie też pytała co z dojazdem służb typu pogotowie, czy straż pożarna, bo chodnikiem to nie jest przekonana, czy się da przejechać. Nie wie, czy jak będzie pożar to będziemy gasić ze śmigłowca, czy w jakiś inny sposób zostanie tam doprowadzona woda do ugaszenia pożaru w razie takiej konieczności. Radna powiedziała dalej, że informowała też w Urzędzie Gminy, że my mamy szamba, i że problem z wywozem tych szamb też jest niemały, bo wiadomo, że ulica jest rozkopana i przejechać nie można. Radna podkreśliła, że także tutaj się usprawiedliwia, że to nie jest tak, że my nie wiemy, czy my podejmujemy jakieś uchwały, które są wbrew mieszkańcom Powidza, bo my robimy wszystko, żeby nam się żyło lepiej.

Głos zabrał Wójt Gminy, który powiedział odnośnie spraw, które były zgłoszone, to jeżeli chodzi o te sprawy, które były takie porządkowe to już nie będzie ich komentował. Wskazał, że jeżeli chodzi chociażby o tę studzienkę to na chwilę obecną tu działań żadnych nie było, bo to też wymaga rozbudowy sieci deszczowej w jakiś sposób. To są też koszty, to jest ustalenie koncepcji, więc na chwilę obecną poza stwierdzeniem, że jest to potrzebne nic więcej tu się nie działo, niestety.

W temacie OSP Wójt powiedział, że jest gwarancja więc jeżeli są te rzeczy, są one zgłaszane na bieżąco. Dodał, że nie odpowie dokładnie jaki był zakres dotyczący podłączenia urządzeń poszczególnych, czy to było w zakresie zadania, czy nie, to by trzeba po prostu sprawdzić, tak, czy to tam funkcjonowało.

Z kolei Wójt powiedział, że jeżeli chodzi o studnię, to tam jest spór gwarancyjny, już chyba też o tym

wspominał może na komisji, czy na zebraniu wiejskim którymś. Firma tam próbuje podejmować jakieś prace naprawcze. Wójt wskazał, że ze strony Gminy to jest niezadowolające, nie ma tego efektu, więc na chwilę obecną trochę sprawa jest w zawieszeniu, ale najprawdopodobniej będzie ekspertyza zrobiona przez rzeczoznawcę takiego zewnętrznego, który by określił postulowany rodzaj błędu, który został tam popełniony i wtedy dopiero będzie możliwe określenie co tam można zrealizować. Wójt poinformował także, że jeżeli będzie spór to wiadomo, że będziemy mogli takie koszty ekspertyzy, za którą Gmina zapłaci, w ramach szkody, którą Gmina poniosła uwzględnić.

Po czym Wójt powiedział, że jeżeli chodzi o sesję nadzwyczajną dotyczącą autobusów to żeby podpisać umowę z wykonawcą muszą być przesunięte środki. Zapytał, co ma bilet do wiatraka, do Wójta. Wskazał, że bilet to nie jest kompetencja Wójta. Gmina podpisała umowę z przewoźnikiem, w której zlecała realizację gminnych przewozów autobusowych, a tutaj Radny Grzegorz Nawrocki jako wieloletni Radny wie, że żeby podpisać umowę musi być plan, bo inaczej dojdzie do naruszenia dyscypliny, więc dopiero tę umowę mógł on podpisać po sesji, a trzeba było ją podpisać przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Wójt wyraził zdanie, że na marginesie też doda, że dziękuje za komplement, za ładny uśmiech i dodał, że myśli, że tutaj w tym momencie te życzenia, które Radny Marek Pietrowicz kiedyś miał, żeby był uśmiechniętym Wójtem zostały właśnie zrealizowane. Wójt powiedział następnie, że nie jest właścicielem przedsiębiorstwa, które sprzedaje bilety. Dodał, że radny Grzegorz Nawrocki stawia do nas zarzuty, a jak my stawiamy do radnego to jest źle. Wójt skomentował, że no Polska w pigułce. Powiedział następnie w temacie słowa opozycja, koalicja, że radni wiedzą, że rozmawiamy na różne tematy i nie ma tutaj jakiejś próby blokady. Nawet te zaproszenia na spotkanie robocze. Wskazał, że jeżeli to by miało być spotkanie, które miałoby jakieś zabarwienie tajności, tajemniczości to przecież byście nie dostali zaproszenia na to spotkanie. Wójt wyraził zdanie, że to Wy próbujecie teraz budować jakieś podziały i używać etykiety pod nazwą koalicja, opozycja. Zapytał, czy za mało mamy tego na górze i poprosił, by się nad tym zastanowić. Dodał, że jeżeli będziecie używać koalicja, opozycja to nazwijmy się może lepiej będzie - pomidorki i bananki i będzie przyjemniej nawet to słyszeć. A się różni pomidorek od bananka, ale przynajmniej będzie to ładniej słyszeć. Wójt powiedział, że naprawdę podchodzi już trochę emocjonalnie, ale jak już widzi do góry te podziały, które są i jeszcze jak my tu próbujemy wciskać klina specjalnie i używać takich etykiet no to sorry. Nie tędy droga. Dopowiedział, że był też taki program „5, 10, 15” i w temacie parytetów i zwracając się do radnego Grzegorza Nawrockiego powiedział, że swego czasu jako doświadczony Radny dalaście mi przykład, z którego wziąłem. Mogliśmy wziąć teraz jakby wzór dokonując podziału funkcji w Radzie.

Głos zabrał Grzegorz Nawrocki, który przerywając Wójtowi, powiedział, że swego czasu Wójt był Przewodniczącym Komisji Budżetowej.

Wójt zwrócił uwagę na kulturę dyskusji.

Po czym Wójt w temacie użytku ekologicznego powiedział, że jeden z Panów nazwał profesorów baranami, go mataczem i oszustem i to jest osoba, która teraz jest jakby guru odnośnie użytku ekologicznego. Wskazał, że my rozważamy tutaj różne scenariusze w związku z tym. Jest to zaprotokołowane o co poprosił, bo nie można sobie pozwolić na brak kultury, a wręcz na znieważanie pewnych osób, które dysponują potencjałem intelektualnym tysiącrotnie większym pewnie niż Pan, który zabierał akurat głos podczas tamtej dyskusji.

W kwestii hotelu w szkole Wójt powiedział, że myśli, że to jest kwestia, żebyśmy wspólnie podjęli tę decyzję co dalej. Dodał, że to są też jakieś zielone szkoły, które mogłyby gdzieś tam funkcjonować, bo te dwadzieścia parę osób idealnie na jedną klasę z opiekunami mniejszą by się sprawdziło. Jest kwestia formuły, bo Szkoła nie może prowadzić takiej działalności, więc by musiała być to jakaś formuła

zewnątrzną.

Dalej Wójt powiedział, że jeżeli chodzi o naprawy asfaltów, to tutaj to, co Pan Radny Marek Pietrowicz pytał odnośnie Ostrowa, to tam mamy zakontraktowane asfaltowanie i chcemy przy tej okazji spróbować, jak się uda kupić trochę świeżej masy takiej na ciepło i te tematy załatwić. Też ten temat na ulicy Kolejowej, ten na ulicy Kościelnej i też na ulicy Kolejowej. Dodał, że tam jest większy teren, więc to trzeba po prostu na ciepło masą wylać, żeby się też nie rozlało. Wójt poinformował, że temat Ostrowa dotyczy dwóch odcinków dróg. Pierwszy to jest odcinek drogowy tutaj od tej drogi gminnej w kierunku hotelu Moran. Tylko jedna warstwa nakładki asfaltowej. Wójt wskazał, że tutaj też jest partycypacja właściciela tego obiektu, który też do tego zadania jakieś środki finansowe angażuje. Dopowiedział, że też skłoniło nas do tego, żeby jednak to zadanie przewidzieć. Z kolei wskazał, że drugi odcinek dotyczy tego newralgicznego miejsca drogi od wiatraka w kierunku jeziora na Rusinie.

Następnie Wójt powiedział, że jeżeli chodzi o Sitko to ten temat właśnie chyba na tych konsultacjach dotyczących użytku ekologicznego się pojawił, albo na zebraniu wiejskim, już nie pamięta, ale wie, że na drugi dzień też dał znać od razu Dyrektorowi Zespołu Parków Krajobrazowych, że takie problemy tam się pojawiają, że są jakieś padliny i tak dalej. Wskazał, że trudno powiedzieć jaka była reakcja, czy tam się coś w ostatnich dniach działo, była jakaś inspekcja, czy oczyszczanie tego terenu.

Z kolei Wójt powiedział, że jeżeli chodzi o to spotkanie, które było z Panią Minister Hennig-Kłoską, to było z jej inicjatywy w związku z obawami, że ten projekt padnie. Wskazał, że Pani Minister jest za tym projektem. Ma ona obawy, że ten projekt może paść, stąd zrobiła takie spotkanie, gdzie zaprosiła Wody Polskie, RDOŚ, Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, kopalnie i przedstawicieli samorządów, żeby zobaczyć, gdzie jest problem i spróbować dojść do rozwiązania. Wójt powiedział, że między innymi ustalono, że trzeba zrobić tę strategiczną ocenę, nie ma wyjścia. W związku z tym właśnie ZEPAK zlecił przeprowadzenie tej strategicznej oceny na środowisko.

W dalszej kolejności Wójt powiedział, że co do ustawy wiatrakowej nie wypowie się, nie zna szczegółowych rozwiązań. Dodał, że wie w tej chwili, że na dniach pojawił się ten nowy projekt, który ma trafić do Sejmu, rządowych propozycji.

W temacie słupu w Słoszewach Wójt powiedział, że to na pewno tutaj uderzymy do Energetyki, bo ten temat pamięta, że już chyba po zeszłorocznym zebraniu wiejskim w Wylatkowie był zgłaszany i Energetyka zobowiązała się, że ta wymiana jest w planie na drugą połowę bieżącego roku, ale sytuacja jest coraz gorsza. Z kolei wskazał, że jeżeli chodzi o ośrodek, to wiemy, że to jest jakby prywatna praktyka, więc to jest jedynie tutaj komunikacja z Panem Doktorem Kosowskim. Dodał, że myśli, że nie będzie problemu. Wspomniał, że kiedyś już taka sytuacja chyba była podczas pandemii, prosiliśmy, żeby taką informację doktor przygotował i była ona przygotowywana i udostępniona Gminie, żeby też można było to zamieścić. Po czym Wójt powiedział, że jeżeli chodzi o użytek ekologiczny, to nie będzie się tutaj już rozwijał. Poinformował, że na pewno jeszcze jedno spotkanie jakieś konsultacyjne zwoła i wtedy te będzie przygotowana mapka ewidencyjna. Wójt podkreślił, że na pewno jedno spotkanie konsultacyjne jeszcze będzie zwołane, ma nadzieję merytoryczne, bo jeżeli ono będzie miało iść w taką formułę niegrzeczną i obraźliwą, to myśli, że to nie ma sensu i pewnie też rozważy przerwanie wówczas takiego spotkania, bo szkoda czasu.

Następnie Wójt powiedział, że jeżeli chodzi o te tematy dróg powiatowych, to my też na względzie mamy tutaj, że jeżeli pojawiają się jakieś problemy to na bieżąco przekazujemy je do Powiatowego Zarządu Dróg, który realizuje tutaj zadania inwestora zastępczego przy tym zadaniu. Dodał, że wiemy dobrze, bo mamy doświadczenie z tym wykonawcą, że jakby słowność, czy uporządkowanie działań z jego strony jest problematyczne, ale mamy też nóż na gardle w postaci chociażby terminu realizacji zadania, rozliczenia dotacji. Wspomniał, że Państwo Radni też byli na radach budowy, które się pojawiały w Urzędzie i widzieli, że to nie jest takie proste, jakby się mogło wydawać. Więc decyzje są trudne, musimy wziąć na klatę pewne niezadowolenie. Wójt dodał, że tu jest też od razu prośba, żeby

to przekazywanie niezadowolenia miało taki wymiar kulturalny, a niestety z tego co ma przekazane to w zeszłym tygodniu było to w sposób niekulturalny i to kilkanaście osób słyszało, wręcz z obrażaniem funkcjonariuszy publicznych. Wójt powiedział, że rozumie przekazać niezadowolenie, zastrzeżenia, ale nie w ten sposób. Szanujmy się. Zwrócił uwagę, że za dużo na górze już jest wojny, żebyśmy my się na dole zabijali.

Z kolei Wójt powiedział, że jeżeli chodzi o te koperty, to nie jest żadna zła wola, tylko przepisy prawa. Jeżeli jest tak zwane miejsce na wyłączność to jest to zajęcie pasa drogowego i my musimy ustanowić formę opłaty za zajęcie pasa drogowego, bo jeśli byśmy ustanowili te miejsca tym osobom, które są tutaj szanowne, zaangażowane i tego nikt nie odbiera, to za chwilę cały łańcuszek innych osób też się odezwie o takie miejsce i powie, dlaczego oni nie płacą, a my mamy płacić. Dodał, że tego typu sytuacje na pewno by wystąpiły. Wspomniał, że jak pojawił się ten temat kopert, wniosków, już gdzieś się to rozeszło na Powidzu, to chyba w ciągu krótkiego czasu 5, czy 6 wniosków wpłynęło.

W temacie Policji Wójt powiedział, że nie powie dokładnie na ile, ale jest to jakaś dłuższa umowa użyczenia z tymi obowiązkami, ale nie odpowie dokładnie. Dodał, że możemy przekazać też to do wglądu, nie ma problemu. Wójt poinformował, że rzeczy, które są użyczone są własnością Gminy. Powiedział też, że wszystko jest jakby w paragrafach związanych z remizą OSP, bo to jest budynek remizy OSP, jeżeli chodzi o klasyfikację budżetową i tak dalej.

Radny Marek Pietrowicz powiedział, że tak naprawdę, żadnych pieniędzy na Policję nie daliśmy.

Wójt odpowiedział, że nie.

Głos zabrała radna Joanna Pospiech, która zapytała Wójta, czy mogą zostać podjęte jakieś działania właśnie przez pracowników Gminy, odnośnie usunięcia tych przyczep holenderskich, które w Dolinie Strugi Powidzkiej się znajdują i zaprzestanie wykopywania żwiru i inne działania takie, które będą prowadziły do ochrony tego terenu.

Wójt odpowiedział, że myśli, że przeanalizujemy te sprawy i podejmiemy tu kroki.

Z kolei radna Joanna Pospiech powiedziała, że jeszcze Wójt nie powiedział, czy jest jakaś bliższa data podłączenia tej fotowoltaiki z OSP.

Wójt powiedział, że na to pytanie nie odpowie.

Radny Marek Pietrowicz wyraził zdanie, że tutaj chciałby tylko pochwalić Panią Radną Asię, która ze swojej inicjatywy zaczęła szukać domków holenderskich. Dzięki temu wpłynęło do naszej kasy bardzo dużo pieniędzy, kilkadziesiąt tysięcy. Dodał, że jest to też zasługa Pani Asi Mitury, która pracuje u nas w Urzędzie Gminy. Radny zauważył, że to taki dość spory zastrzyk pieniędzy niespodziewanych. Zasugerował, że może można to jeszcze dalej rozwijać, a także pokusić się o następne jakieś podatki, które powinny wpływać do naszej kasy, a także można obciążyć ich teraz śmieciami, które powinny również wpływać do naszej kasy.

Pan Karol Wareńczak zabierając głos podziękował Wójtowi za odpowiedź, ale zwrócił uwagę, że nie do końca Wójt odpowiedział co z rekultywacją tej drogi, która w tej chwili jest dojazdowa. Wskazał, że chodzi tu o drogę buforową - ulicę Widokową. Dodał, że Rynek był robiony 3 lata, ulica Wodna była robiona rok i nie wie do końca jak długo będzie robiona ulica 29 Grudnia. Dodał, że chcielibyśmy, żeby dziury na ulicy Widokowej były porównane, żebyśmy mogli dojechać do własnych działalności, żebyśmy mogli dojechać do własnych domów. Mieszkaniec zwrócił uwagę, że teraz w tej chwili to trwa

psychologia z Powiatu na Gminę, z Gminy na Powiat, a tak naprawdę jeździmy, babramy się w błocie. Wskazał, że niejedyn kierowca, który do niego codziennie przyjeżdża po towar pyta się, co ty zrobisz jak zacznie padać deszcz, bo my tam do góry nie podjedziemy. Mieszkaniec wskazał, że teraz nie ma jasnego stanowiska w tej sprawie co z tą kwestią dalej. Wyraził zdanie, że w zeszłym tygodniu no może się nieładnie zachował, przyszedł do Gminy i wyglądało to jak wyglądało. Dodał - ale już Panie Wójcie po dobroci nie szło, trzeba było innym sposobem. Wspomniął, że dzwonił do Wójta, a Wójt odrzucał ode niego telefony, nie szło się z Wójtem w ogóle skontaktować. Powiedział, że rozumie, że Wójt był na urlopie, każdemu przysługuje urlop, ale to są inne osoby w Gminie, które mogą podjąć taką, czy inną decyzję. Tej decyzji jako takiej nie było. Po prostu spychanie i nic więcej. Mieszkaniec dopowiedział, że był u Pana Plewy, ale on w niczym w ogóle nie jest zorientowany. Powiedział, że chociażby ktoś dla własnej przyzwoitości by wstał i poszedł zobaczyć co się dzieje lub przejechał się drogą zobaczyć jak te drogi wyglądają.

Wójt odnosząc się do powyższego powiedział, że tu zaskoczy pana Wareńczaka. Wskazał, że Pani Sekretarz osobiście objechała te drogi, mimo że została obrażona przez Pana Wareńczaka. Świadczy to więc o kulturze i wysokim poziomie Pani Sekretarz.

Radny Wareńczak powiedział, że bardzo się cieszy i bardzo dziękuje Pani Sekretarz, ale z tego nic nie wynikło, bo nadal mamy dziury tak jak mieliśmy. Mieszkaniec powiedział, że poprosił Pana Majdeckiego, żeby pojechał i tam te dziury trochę wyrównał. Zrobił to, wyrównał dziury, ale, jak dodał, powiedział mi wprost, że to nie jest w jego kosztorysie i nie należy do jego obowiązków. Mieszkaniec wskazał, że dostał odpowiedź z Powiatu, że jest projekt wykonany dojazdów do naszych posesji, ale nic dalej o tym nie wiemy. Zapytał, jak my mamy dojechać do swoich posesji. Powiedział, że dalej Wójt mówił opozycja, koalicja. Tu nie chodzi o klótnie. Tu chodzi o parę samochodów, żeby zasypać dziury i jest po temacie. Zapytał, czy musimy przylatywać do Urzędu Gminy i prosić się o takie rzeczy. Dodał, że my jako przedsiębiorcy mamy pracować, płacić podatki i zajmować się własną pracą, a Wy macie nam organizować dojazd, organizować całą resztę. My nie mamy się tym zajmować, a on w tej chwili zajmował się utwardzaniem dróg do swojej firmy, bo Gmina, czy Powiat spycha jeden na drugiego i nie jest to zorganizowane. Powiedział także, że rozumie, że Pani Sekretarz się przejechała, że zobaczyła. I nic z tej kwestii nie wynikło. Dziury nadal tak jak były tak są. Zapytał, czy ktoś zarównał koło Pana Morzyńskiego dziury. Wskazał, że nikt. Wyraził zdanie, że akcja-reakcja jeszcze musi być.

Wójt powiedział, że jeżeli chodzi o tę inwestycję, to jest to inwestycja Powiatu Słupieckiego. Umowę ma podpisany Powiatowy Zarząd Dróg z wykonawcą i jeżeli chodzi o wszelkie działania związane z tą inwestycją stroną jest Powiat poprzez Powiatowy Zarząd Dróg. Dodał, że szkody, które ewentualnie jakieś występują, wystąpią potencjalnie, to stroną zgłaszania roszczeń w sprawie tych szkód będzie Powiat. Wskazał, że jeżeli chodzi o zapewnienie dojazdów, komunikacji i tak dalej, to wie jak to jest w przypadku naszych dróg. Gmina wymaga od wykonawcy, żeby umożliwił w jakiś sposób dojazd. Zazwyczaj to się odbywało w drodze takiego dialogu, że przychodził wykonawca, rozmawiał z ludźmi, że będzie problem, że robi w ten sposób, uzgadniał, tak. Powiedział, że jeżeli jest problem, to jest kwestia zrobienia jakichś zastępczych dróg dojazdowych przez wykonawcę.

Pan Karol Wareńczak zwracając się do Wójta powiedział, że on to wszystko rozumie, ale też nie wymagajcie od nas mieszkańców. Podkreślił ponownie, że dzwoniemy do Powiatu, Powiat spycha to na Gminę, mówi, że ma Gmina opracowany projekt organizacji ruchu. Mieszkańcy w tym momencie są bezradni. Dodał, że rozumie Wójta, że odbija tę piłeczkę i mówi, że to jest rola Powiatu, ale mieszkańcy chcą czuć wsparcie jeśli chodzi o działania władz. W tej chwili wsparcia tego nie widzą, bo się rozbiega może temat o jakieś, nie wie, 1000 zł, 2000 zł, czy 3000 zł na zasypianie dziur. Powiedział, że to są drogi

nasze tutaj gminne, lokalne i trzeba to po prostu załatwić, żeby to wszystko było drożne. Wskazał, że mieszkańców nie interesuje kto, jak, a interesuje efekt. Dalej radny powiedział, że jest tutaj Radny Powiatowy, to może wszystko jakoś tak się, że tak powie tu wyrówna i zbilansuje, bo mieszkańcy chcą jakoś dojechać.

Głos zabrał radny Marek Pietrowicz, który odnośnie przebudowywanej drogi powiatowej zapytał, kto podjął taką decyzję, żeby ta droga była zebrana w całości, że nie było ruchu wahadłowego. Dopytał, czy to Powiat taką decyzję podjął, czy Gmina kazała Powiatowi tak zrobić, czy żeby to przyspieszyć, czy utrudnić nam wszystkim. Radny powiedział, że chciałby, żeby ktoś się przyznał do tego.

Radny Grzegorz Nawrocki zabierając głos powiedział, że Wójt tu mówił o opozycji i o koalicji. Wyraził zdanie, że opozycja jak świat światem to od zarania dziejów była, jest i będzie. I gdyby on chciał z Pana Wójta komitetu startować, to by się zapisał do Wójta komitetu. Skoro się nie zapisał, wybrał inny komitet wyborczy wyborców i tego parytetu nie było to stajemy się z automatu. Dodał, że to, że nie współpracujemy, co Pan Wójt zarzucił, to on się całkowicie nie zgadza, bo on ma na tyle cywilnej odwagi, że dziękuje Panu Wójtowi bardzo, że na ulicy Baldwina te 4m² i 3 krawężniki zostały zrobione. Dopowiedział, że co prawda po pół roku, po wielu jego monitach, ale zostały zrobione i Panu Wójtowi serdecznie dziękuję za to, że się pochylił nad tym problemem.

Głos zabrał pan Karol Wareńczak, który powiedział, że ma pytanie do Radnego Powiatowego Pana Dykszaka. Wyraził zdanie, że jeśli za inwestycję jest odpowiedzialny Powiat to chciałby, żeby się Pan Radny Powiatowy do tego ustosunkował.

Dalej Pan Wareńczak powiedział, że następna jego próba dotyczy organizacja pracy Wydziału Komunikacji w Słupcy. Wskazał, że chcąc zarejestrować samochód w Gnieźnie idzie się, pobiera się numerek, czeka się czasami dwie, trzy godziny, a to już nieważne, i ten samochód się w tym dniu rejestruje. W Koninie jest podobny system, a w Słupcy żeby zarejestrować samochód trzeba czekać dwa tygodnie. Mieszkaniec powiedział, że chciałby się zapytać, dlaczego w dobie cyfryzacji to tak długo trwa. Wspomniał, że 12 lat temu jak kupował nową flotę samochodów do firmy, poszedł, zarejestrował samochód w ciągu godziny, czy dwóch. Poczekano się w każdym bądź razie w poczekalni, samochód się zarejestrowało. W tej chwili, jak wskazał, zepsuł mu się samochód. Jest zmuszony kupić drugi samochód i okazuje się, że dopiero on pójdzie w trasę za 3 tygodnie z tego względu, że dopiero po takim czasie można zarejestrować w Słupcy samochód.

Przewodniczący Rady Powiatu Słupckiego odnosząc się do tematu Wydziału Komunikacji powiedział, że jest zaskoczony, bo z tego co wie to praktycznie w Wydziale Komunikacji często się wchodzi i się załatwia aktualnie sprawy w ciągu pół godziny. Dodał, że owszem był okres pandemii, inne były uzgodnienia telefoniczne. Powiedział dalej, że między innymi teraz rozmawiał ze swoją wnuczką, która wiadomo jest jeszcze na etapie likwidacji firmy po ojcu, sprzedała samochody. Ona poinformowała, że zgłoszenie sprzedaży samochodów w Słupcy załatwiła po prostu od ręki. Z kolei pan Dykszak zwracając się do Pana Wareńczaka powiedział, że przeprasza go bardzo, ale widzi, że w ogóle ma on jakieś tendencje takie do przesadzania wielu spraw. Na przykład sprawa żołnierzy amerykańskich. Powiedział, że on rozumie, to są młodzi ludzie, różne rzeczy się zdarzają. Jest też ich obserwatorem. Wskazał, że na jego ulicy duża ilość ich dziennie przechodzi, przemieszcza się. Są grzeczni, mówią dzień dobry i tak dalej, a że zdarzy się wśród nich jakaś grupa, czy jeden, dwie, trzy osoby, które coś tam od czasu do czasu robią, to należy pamiętać, że nasza młodzież też nie jest wcale święta, też różne numery wywija. Dlatego, jego zdaniem, trzeba trochę może podejść z takim trochę większym spokojem i rozważą, że pewne rzeczy, jeśli chcemy mieć z tego takie, czy inne korzyści, to na pewne rzeczy, trzeba trochę inaczej patrzeć i tolerować. Dodał, że owszem, nie wolno pozwolić, żeby tu się działy

dantejskie sceny, ale też trzeba trochę podchodzić z takim spokojem i rozumą do tych spraw.

Dalej Pan Dykszak powiedział, że jeśli chodzi o ograniczenie tonażu, to myśli, że praktycznie ta sprawa się już rozwiązała w sposób naturalny, bo na odcinku Smolniki-Powidz praktycznie na dzień dzisiejszy po zakończeniu tej inwestycji Rynek-Przybrodzin będzie takie ograniczenie, zresztą nie wie, czy ono dalej pozostanie, będzie miało sens na odcinku rondo to na Ostrowie, bo pozostała część drogi będzie już przystosowana do tonażu i nie ma żadnego problemu, tym bardziej mamy zjazd, jest obwodnica i zjazd do Powidza, czy drogą na Przybrodzin też nie ma ograniczenia i tak samo wie, że na drodze gminnej, tej która prowadzi do Wylatkowa też nie ma tam ograniczenia. Radny wyraził zdanie, że nigdy nie było problemów jeśli chodzi o dojazdy tymi drogami jeśli chodzi o tonaż, za wyjątkiem Pana Wareńczaka, bo inni przedsiębiorcy nie mieli problemów, bo zwracali się do Powiatowego Zarządu Dróg, otrzymywali takie zgody i kierowcy, którzy jechali mieli zgody i dojeżdżali. Pan Wareńczak miał problemy, żeby tę sprawę załatwić, ale myśli, że tak, jak powiedział, że ta sprawa już się w sposób naturalny łączy dzień rozwiąże.

Po czym Przewodniczący Rady Powiatu Słupckiego powiedział, że nie wie, czy Pan Wareńczak tu był obecny, jak mówił, że jest dzisiaj jeszcze zapewnienie z rady budowy, która była tu w trakcie jak już trwała sesja, że inwestycja będzie zakończona do końca października, a sądzi, że dzisiaj jest już wysypywana warstwa tłucznia na tym odcinku do marketu i myśli, że w najbliższych dniach będzie położona jedna, druga warstwa asfaltu, co też w jakiś sposób już umożliwi dojazd do tych posesji, do firmy, czy do tych innych pozostałych. Dodał, że robimy wszystko, żeby to jak najszybciej zakończyć. Radny zauważył, że akurat ten wykonawca jest bardzo pechowy. Nie tylko my, wszędzie z nim są problemy i myśli, że innych inwestycji na terenie Powiatu już nie będzie wykonywał, a tę inwestycję musimy wykonać, nie ma innej możliwości żeby z niej zrezygnować, bo za te pieniądze już innego wykonawcy byśmy nie pozyskali, żeby tę inwestycję zrealizował.

Następnie Przewodniczący Rady Powiatu Słupckiego wracając do sprawy z Wydziałem Komunikacji, powiedział, że po tej sesji jeszcze tę sprawę zweryfikuje i może przekazać informacje jak to jest, bo jest tym, co tu był mowa, zaskoczony.

Głos zabrała Sołtys Sołectwa Ostrowo – pani Milena Szyperska, która w kwestii tego zarejestrowania auta powiedziała, że jest świeżo po zakupie auta i autentycznie tak to wygląda. Trwa to dwa tygodnie. Wskazała, że dzwoni się do nich i oni dwa tygodnie dają termin na zarejestrowanie samochodu.

Głos zabrał ponownie Pan Karol Wareńczak, który powiedział, że mało tego, że czeka się dwa tygodnie, to trochę taką poniżającą rzeczą w tym Wydziale Komunikacji jest, że jak się zachodzi to wlatuje, nie wie, czy to są handlarze, czy to są firmy, gdzie te Panie nagabują, żeby do tych firm zgłaszać się o zarejestrowanie, bo jeśli się zgłosi człowiek do firmy, która się trudni rejestracją auta, to ta rejestracja auta trwa tam cztery, pięć dni, ale jeśli pójdzie zwykły obywatel, osoba fizyczna do zarejestrowania, czy zadzwoni, żeby się umówić na rejestrację, to jest dwa tygodnie czasu. Mieszkaniec dodał, że chcielibyśmy, żeby to było ułatwione dla mieszkańców, a nie żebyśmy załatwiali to przez firmy pośredniczące w sposób szybki, bo to trochę nie do końca wydaje mu się prawnie zorganizowane.

Przewodniczący Rady Powiatu Słupckiego powiedział, że akurat z tym zgadza się z Panem Wareńczakiem w pełni. Dodał, że sprawę wyjaśni.

Przewodnicząca Rady Gminy, która odnosząc się do słów Pana Karola o żołnierzach amerykańskich, powiedziała, że my w Wylatkowie może nie mamy takiego fizycznego kontaktu jeżeli chodzi o żołnierzy, aczkolwiek dużym problemem właściwie już od roku na terenie Wylatkowa, tutaj okolic Skorzęcina, Powidza Wybudowań jest to, że szczególnie wieczorem tutaj żołnierze trenują i nad jeziorem Niedźmiegiel i tutaj w naszych okolicach latają drony i powodują też to niestety hałas. Wpływ

mamy na to żaden. Możemy ewentualnie zasugerować, aby zmienili te godziny treningów, godziny przelotów, ale niestety to spotyka się z odmową, gdyż Wojsko Polskie jest tutaj nadrzędne jeżeli chodzi o te wszystkie sprawy.

Głos zabrał Wiceprzewodniczący Rady Gminy Powidz – radny Włodzimierz Wełnic, który w temacie wojsk powiedział, że on, pomimo swojego wieku, przejeżdża przez Powidz dosyć często. Także widzi i Amerykanów i rdzennych Powidzan. Także trochę się jeszcze interesuję.

W temacie dróg Wiceprzewodniczący powiedział, że on też tu Panu Staroście mówił już, żeby w przypadku gdyby była robiona droga do Wylatkowa żeby nie zrywać tej nawierzchni. Dodał, że to powinno być zaznaczone w projekcie już, bo on pamięta, że w '80 latach droga była budowana i tam jest podkład bardzo dobry, kamień hutniczy, cement i szkoda, żeby to zrywać i pieniądze po prostu rzucać w błoto.

Przewodniczący Rady Powiatu Słupckiego zwracając się do radnego Wełnica powiedział, że zna on jego pogląd jeśli chodzi o budowę tych dróg. Jestem on przeciwnikiem osobiście rujnowania tego co jest. Dodał, że uważa, że dzisiaj nasze drogi, szczególnie powiatowe, które powinny mieć szerokość minimum 5,5 metra, zasadniczo 6 metrów, powinno się robić jeśli chodzi o drogi poprzez przebudowę polegającą na tym, żeby zrobić mocne pobocza, poszerzyć je 50 do 70 cm, na głębokość odpowiednią, zrobić mocne pobocza, środek zostawić i na to pokryć dwoma warstwami asfaltu i na pewno taka droga wytrzyma 50 albo i więcej lat. Natomiast niestety projektanci często robią różnego rodzaju budowy. Jeśli chodzi o drogi powiatowe, to one muszą spełniać wymogi tak zwanej drogi KR3 i stwierdzają, że niestety te podłoża, które są, nie odpowiadają tym wymogom trzeba burzyć. Wspomniał też, że Pan Wełnic był świadkiem rozmowy naszej z projektantem i on dostał takie wytyczne, że właśnie w ten sposób ma robić, żeby nie ruszać na tej drodze do Wylatkowa z Przybrodzina i nie zrywać tego co jest, tylko poszerzyć o odpowiednie pobocza i sądzą, że w ten sposób dużo, dużo taniej takie drogi będziemy mogli pobudować, a wtedy zrobimy ich więcej.

Głos zabrał radny Marek Pietrowicz, który ponownie zapytał, kto zaprojektował to zerwanie tej nawierzchni w całości bez ruchu wahadłowego, czy to był Powiat, czy to Gmina powiedziała. Zwrócił uwagę, że Pan Karol od Wydziału Dróg dostał informację, że Gmina ma plan dojazdu, czyli to mogła być również też Gmina. Radny podkreślił, że chciałby dowiedzieć się kto to za to odpowiada.

Wójt powiedział, że osobiście w tej chwili nie odpowie, musi to sprawdzić. Dopowiedział, że plan, projekt organizacji ruchu, o którym tak tutaj już prawie mitycznie od 10 minut mowa to jest dokument - projekt tymczasowej organizacji ruchu, który jest przygotowany przez wykonawcę, zatwierdzany w uzgodnieniu przez Gminę i przez Policję i zatwierdzany końcowo przez Starostę Słupckiego decyzją administracyjną. I to jest dokument, w którym wykonawca mówi jakie będą ograniczenia, jakie będą zamknięcia, jakie będą objazdy, to jest rozpisane. Więc to jest dokument, który jest przygotowany przez wykonawcę. Wójt dodał, że jeżeli chodzi o ten rodzaj tutaj, sposób realizacji robót też do końca teraz nie powie skąd to się pojawiło. Wskazał, że wie, że to na radach budowy któryś chyba ten temat pojawiał się i wynikało tam też to ze względów technologicznych, że jeżeli to będzie połówkowo, to też jakość wykonania tych nawierzchni będzie gorsza, niż jeżeli to by było robione całościowo, tak jak sobie przypomina, ale też do końca kiedy to było nie jestem w stanie tutaj ustalić.

Po czym głos zabrała radna Jadwiga Kluczka, która zwracając się do Radnych powiedziała, że już od dłuższego czasu tutaj przysłuchuje się tej burzliwej dyskusji i chciałaby tylko powiedzieć, że wiele tych spraw, które są podejmowane tu w punkcie inne sprawy moglibyśmy załatwić bezpośrednio z pracownikami Urzędu Gminy bądź z Panią Sekretarz, czy Panem Wójtem i nie zajmować tutaj czasu

na tej transmisji, ale nie wie, czym to jest spowodowane. Może tym, że ktoś chce zaistnieć medialnie i pokazać jakim jest aktywnym Radnym. Dalej radna zwróciła uwagę, że ten czas sesji jest obciążony kosztami, bo ta transmisja kosztuje. Dodała, że my tutaj szukamy pieniędzy w budżecie, szukamy różnych oszczędności, a sami powodujemy też to, że będziemy musieli płacić więcej pieniędzy za transmisję sesji.

Głos zabrał radny Rafał Ambrożak, który odnosząc się do powyższych słów wyraził zdanie, że my nie chcemy zaistnieć, ale jeśli będziemy coś mówić sobie tam za plecami, to ludzie tego nie wiedzą. Dodał, że jednak parę ludzi ogląda tę transmisję i później sobie mówią, że siedzi pani taka i taka i nic nie mówi, nic nie robi, a on nie wie czy później pani Radna pisze sobie w swoim blogu jakimś, co zrobiła. Powiedział także, że jeśli chodzi jeszcze o kwestie pieniędzy to my cały czas mówiliśmy, że nie chcemy podwyżek diet, opozycja nie głosowała za żadną podwyżką, a Pani Radna mówi o oszczędnościach. Radny powiedział, że on chce, żeby ludzie widzieli i słyszeli co my robimy.

Radna Kluczka zwróciła uwagę, że czasami są to takie błahe sprawy, które możemy bezpośrednio w Urzędzie Gminy załatwić, zadzwonić, bo ona też wiele razy korzysta z tego i dzwoni do Pani Sekretarz, czy bezpośrednio do Pana Piotra Plewy, żeby załatwić i nie rozgadywać się tutaj na sesji. Dodała, że poza tym jeszcze jest komisja. Na komisjach też możemy to wszystko robić, są to spotkania robocze, a teraz ten punkt inne sprawy to się po prostu przeciąga w nieskończoność.

Głos zabrał ponownie pan Karol Wareńczak, który zapytał Wójta i Pana Radnego Powiatowego, co z planem i co z objazdami do naszych posesji. Zwrócił uwagę, że nadal jest to nierozwiązane, nadal jest to spychane między sobą. Mieszkaniec powiedział, że chce jasnej deklaracji jako przedsiębiorca, czy będzie ta droga wyrównana, bo on już ma dosyć w swojej działalności reklamacji z powodu rozwalonego towaru, bo samochód jedzie po dziurach kilometr i wszystko jest rozwalone, klienci mu wydzwaniają i są niezadowoleni. Mieszkaniec poprosił o postawienie się w jego sytuacji. Dodał, że obecna sytuacja to też w tej chwili uniemożliwiane mu prowadzenie działalności gospodarczej przez co on generuje mniejszy podatek do działalności Gminy. Dopowiedział, że też chciałby jasnej deklaracji, czy Wy skończycie tę przepychankę między sobą i pojedzie tam pięć samochodów i wysypie jakiś żwir, czy nadal się Wójt będzie upierał, że od tego jest wykonawca, czy on ma się tym zajmować i jechać do wykonawcy, żeby on usypał drogę. Powiedział dalej, że niech Radni też go troszkę tutaj wspierają i niech skończy bieg ta droga, bo to nadal wszystko zostaje w psychologii. Pan Wójt mówi, że organizacje ruchu opracował ten wykonawca i tak dalej, ale no summa summarum wody w szklance nie ma, dziury są na drodze i tak naprawdę u Pana Wójta jest woda w szklance, a u niego niestety nie ma. I tak naprawdę do końca mieszkańcy nie mogą egzystować. Wskazał też, że mieszkańcy nie proszą o wiele, cieszą się, że droga powstaje, ale chcą też jako tako do swoich posesji i do swoich działalności dojechać. Wyraził też zdanie, że szkoda, że o nas nie zapominacie jak jest styczeń i drukujecie deklaracje podatkowe, ale powie szczerze, że przykro mu jest z tego powodu, że to tak zostaje rozwiązywane. Mieszkaniec powiedział, że zawsze partnerska współpraca powinna być też w aspektach różnych obowiązków podatkowych i innych ale O.K. Dobra.

Wójt powiedział, że jeżeli chodzi o temat, który został poruszony, to my na pewno ze swej strony działań nie będziemy podejmować, a to z uwagi na to, co już niejednokrotnie dzisiaj było powiedziane, że dzisiaj podbudowa na tej drodze w tej chwili jest już wykonywana w kierunku marketu, więc za chwilę ta droga będzie mogła być przejezdna, bo po tych materiałach, które są tam usypywane będzie można normalnie już przejechać. Wskazał, że to wykonawca wczoraj też deklarował podczas jego rozmowy z nim, więc teraz to by było wręcz nieuzasadnione, żebyśmy podejmowali jakieś działania, abstrahując od tego, że to nie jest nasz obowiązek i byłoby to wydatkowanie publicznych pieniędzy niezgodne

z prawem. Niemniej jednak uzasadnione jest, że dojazd powinien być zagwarantowany. I jeżeli tutaj to, co robi wykonawca w tych dniach, a to uniemożliwi dojazd, to na pewno będziemy interweniować i on też tutaj będzie i myśli, że Pan Przewodniczący Dykszak też będzie podejmował te działania, żeby to jak najszybciej rozwiązać, tym bardziej, że wykonawca ma materiał na terenie Gminy, różnego typu kruszywa. Wystarczy więc podjechać w jedno, czy drugie miejsce, a jak wykonawca zapomniał, gdzie je ma, to my mu podpowiemy gdzie je ma.

Innych zgłoszeń do dyskusji nie było.

Ad. 8. Wobec wyczerpania się porządku obrad VIII sesji Rady Gminy Przewodnicząca Rady – Joanna Andrzejewska zamknęła obrady o godz. 12.30.

Protokołowała:

Monika Średzińska

Przewodnicząca Rady Gminy Powidz:

/-/ Joanna Andrzejewska